Nr. 159. Piątek, 14 Lipca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświaty zamianował dr. Ernesta Tilla, dr. Aleksandra Janowicza, docentów uniwersytetu i adwokatów krajowych; Ignacego Zborowskiego, Jana Strumieńskiego, c. k. radców wyższego sądu krajowego; Wiktora Ramskiego, c. k. radcę sądu krajowego i dr. Tomasza Rajskiego adwokata krajowego, członkami komisyi dla teoretycznych egzaminów państwowych oddziału sądowego.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Konstantego Mironowicza bezpłatnym auskultantem.

Dnia 12 lipca 1882 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXIII dziennika ustaw państwa.
Zeszyt ten zawiera:
Nr. 97. Reskrypt ministerstwa skarbu z 7 lipca 1882 o fabrykach cukru.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Zerwała się burza polityczna ale nie bardzo szkodliwa, bo ograniczyła się do jednego miasteczka morawskiego. Dr. Sturm wywołał tę burzę i zapewne sam ze zdumieniem spostrzegł, że za to prasa opozycyjna postawiła go niemal na takim samym piedestalu politycznym, na jakim dotąd stawiano tylko rzeczywiście niepospolite znakomitości parlamentarne, jak n. p. dr. Herbsta. Nie myślimy tym bynajmniej uchybiać dr. Sturmowi, gdyż należy on niezawodnie do wybitniejszych posłów. Właśnie jednak dlatego, że takie stanowisko zajmuje, że nie jest zerem parlamentarnem, musi patrzeć ze zdumieniem na fakt, iż za wiele znakomitszych wystąpień krasomowczych, w których gładka forma łączyła się z dodatnią myślą, nie otrzymał nigdy tyle i tak gorących pochwał, jak teraz za filipikę od początku do końca ujemną, pełną komunałów opozycyjnych, ustawicznie w prasie wiedeńskiej powtarzanych. Wszystko, co wymyślono o wrzekomo reakcyjnym i antiliberalnym kierunku polityki hr. Taaffego, powtórzył dr. Sturm w swojej mowie z dokładnością godną ważniejszego i pożyteczniejszego tematu.

Burza przez dr. Sturma wywołana, już przycichła nawet w łamach prasy opozycyjnej i nie wracalibyśmy do tej sprawy, gdyby nie ta okoliczność, że widocznie dr. Sturmowi pozazdrościli wawrzynów inni posłowie niemieccy. Zanosiło się na inne zebranie z celami tak samo podburzającemi tylko do opozycyi, jakie miało owo zgromadzenie, przed którem popisywał się dr. Sturm, gromiąc za jednym zamachem i gabinet austryacki i — ks. Bismarcka! Stało się jednak, czego można było oczekiwać, co było naturalnem i wskazanem. Rząd wystąpił ze swojem uzasadnionem *veto* w Styryi i nie pozwolił urządzić podobnych scen ani Niemcom ani Słoweńcom. Równoczesne wystąpienie energiczne przeciw dwom niegodnym ze sobą żywiołom politycznym, odbiera aktowi wszelką cechę represyi lub forytowania jednego tylko stronnictwa. Odpowiada to zupełnie charakterowi i duchowi polityki obecnego gabinetu, odpowiada szczególnie tej roztropnej neutralności wobec ścierających się prądów. Frazesem nazywano zawsze twierdzenie, że rząd obecny stoi po nad stronnictwami. To, co się teraz w Styryi stało, nie jest przecież ani artykułem ani mową lecz — aktem spełnionym.

Nie ma wątpliwości, że cała umiarkowana prasa austryacka, cała poważna opinia publiczna z zapałem uznania przyjmie do wiadomości fakt powyższy. Wolności wynurzania zdań najrozmaitszych nie krępował nigdy gabinet obecny, a gdyby repressyę rzeczywiście miał na myśli, to byłby z nią wystąpił wtedy, gdy opozycya zaczynała przenosić agitacyę do mas ludności, a prawica nie była jeszcze tak skonsolidowaną, żeby stanowić mogła pewną podporę dla rządu. Przed dwoma laty była pora na repressyę tego rodzaju, bo wtedy gabinet nie miał jeszcze zabezpieczonej egzystencyi, i wobec napaści dla koniecznej obrony może mógł pomyśleć o skróceniu nadużywanej swobody. Dziś gabinet jest tak silny, że spokojnie spoglądać mógłby na wszelkie zgromadzenia agitacyjne. Zachodzi jednak wzgląd, którego pominąć nie może żaden rząd, bo nie chodzi tu o egzystencyę gabinetu, lecz o dobro ludności, o ten spokój wewnętrzny między narodowościami, który w Austryi stanowi cel tyloletnich usiłowań patryotycznych. Poświęcać ten cel dlatego, żeby niektórzy mowcy mogli się popisać z tyradami opozycyjnemi, to znaczyłoby tyle, co pozwolić na to, aby swoboda polityczna wyrodziła się w swawolę.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy

(Dwudziesty czwarty dzień rozprawy.)

Dalsze czytanie aktów i dokumentów.

(*L.*) Odczytano z kolei kilka artykułów *Słowa*, z których jeden w sprawie hnilickiej podnosi, że Hniliczanom wolno przejść na prawosławie a nawet na religię mojżeszową i że nikt nie ma prawa powstawać przeciw temu.

Oskarżony Płoszczański usprawiedliwia ten artykuł okolicznością, iż dzienniki polskie z powodu Hniliczek uderzyły na alarm, a *Gazeta Narodowa* powstawać zaczęła przeciw p. Namiestnikowi. Oskarżony wziął w obronę tak p. Namiestnika jak włościan, wykazując, że ustawy konstytucyi zezwalają na zmianę wiary. W tem wystąpieniu *Słowa* nie mieści się więc nic karygodnego.

Prokurator: Obrona p. Namiestnika była całkiem zbyteczną; 700 włościan podpisanych na deklaracyi i zamierzających przejść na prawosławie nikt nie pociągał do odpowiedzialności w drodze karnej. Żadnej władzy nie przyszło w ogóle na myśl pociągać kogo do odpowiedzialności za zmianę wiary albo obrządku. Dopiero gdy się pokazało, że to zamierzone przejście było wynikiem agitacyi, wystąpiono przeciw inicyatorom. Wiedziałeś pan dobrze o co chodziło, a popierałeś i wzywałeś do wytrwania. Soja czytał pańskie artykuły włościanom i zachęcał ich pośrednio do wytrwania w zamiarze, tłómacząc im: „Oto widzicie, tak pisze *Słowo* i niemieckie dzienniki."

Płoszczański utrzymuje, że wówczas, gdy pisał odczytane artykuły, nie znał jeszcze dokładnie sprawy hnilickiej.

Prokurator odpiera, że wiedział o niej, bo już w poprzednich numerach *Słowa* była sprawa ta omawianą.

Po zwykłej przerwie prosi oskarżony p. Płoszczański o odczytanie kilku ustępów z broszurki Makuszewa.

Przewodniczący, czyniąc zadość temu życzeniu konstatuje, że Makuszew jest profesorem uniwersytetu warszawskiego. W celach naukowych objeżdżał Makuszew Galicyę, był w Krakowie, następnie we Lwowie, a wróciwszy do Warszawy spisał swe spostrzeżenia w osobnej broszurze. Pomiędzy innemi jest w niej dłuższy ustęp poświęcony ruskiej prasie peryodycznej. Makuszew tak pisze: W Galicyi jest przeszło 20 wydawnictw ruskich. Z gazet politycznych największem jest *Słowo*, dziennik wpływowy, wychodzący od 21 lat. Redaktor Płoszczanski należy do widomych działaczy. W ruchu literackim objawia on separatystyczne dążności, zapowiada przyjęcie rossyjskiego języka jako najbardziej wykształconego i dlatego Polacy pomawiają go, że grawituje ku Ros-

---

2)

MICKIEWICZ W WILNIE

POEZYA I ŻYCIE

(1815—1818)

II.

Dzieje tej przyjaźni zostawiając na później, przypatrzmy się teraz moralnej fizyognomii naszego poety w chwili przybycia jego do Wilna i takiejże fizyonomii tej nowej sfery, do której przybywał w pierwszych czasach swego tam pobytu.

Scena tylko co opowiedziana świadczy nam już dobrze o szlachetności i wrażliwości serca, które przywoził z sobą Adam do Wilna, łzy wylane przed obrazem Najśw. Panny Ostrobramskiej o głębokiej pobożności, wszczepionej od lat dziecinnych przez matkę. Karol Kaczkowski, który w roku szkolnym 1815/16 kolegował z Adamem na ławkach wydziału fizyczno-matematycznego i prawie codzień się z nim widywał, powiada o nim w tym czasie, iż był „łatwy w koleżeńskich stosunkach, skromny w obejściu się, częściej zamyślony i rozmarzony, niż wesoły, przyciągał do siebie wszystkich i wzbudzał ogólną sympatyę". Jednakże nikt z kolegów nie przypuszczał w nim wówczas tego poetyckiego geniuszu, jakim miał wkrótce zajaśnieć.

Upodobanie jednak w poezyi wcześnie się w nim objawiło. Będąc w szkołach nowogrodzkich, z zajęciem czytywał *Iliadę*, *Eneidę* w przekładzie Dmochowskiego i *Jerozolimę wyzwoloną* w tłómaczeniu Piotra Kochanowskiego, obok różnych romansów z francuskiego Floryana, Pani de Genlis i t. d. Najwięcej go zajmowały naturalnie sceny wojenne, bohaterskie, które mógł potem wyobrażać wraz z kolegami w czas rekreacyi, o czem Gustaw w *Dziadach* wspomina. Ale wiersze, które pisał w czasach nowogrodzkich, jakkolwiek otrzymywał za nie pochwały od profesorów, nie wychodziły ponad poziom dziecinnego rymowania. Sam Adam, rozmawiając w kilkanaście lat potem z Odyńcem o swoich czasach szkolnych, powiedział, że tak jak podług pewnego fizyologa mózg dziecka w pierwotnem kształtowaniu się swojem podobny jest koleją do mózgu ryby, ptaka, zwierzęcia, nim się na mózg ludzki wykształci, tak i dusza ludzka w kształceniu się moralnem i artystycznem przez podobne fazy przechodzi. Otóż czuje, dodał, że w Nowogrodku, kiedy powieść Floryana *Numa Pompiliusz* z prozy polskiej Staszica na rymy przenosił, starając się naśladować mizernego poetę Swiderskiego:

> W mieście Kuryi, w kraju Sabińczyków,
> Wpośród rozkosznych cyprysu gaików itd.

że wtedy był w stanie ryby, w pierwszych zaś latach pobytu w uniwersytecie znajdował się w stanie zwierzęcia, „to jest, pisał takie wiersze i miał takie wyobrażenie o sztuce, jak tego wymagali ówcześni recenzenci warszawscy." Ale ówczesne życie wileńskie obfitowało w tak różnorodne prądy, tyle szczęśliwych posiadało warunków dla rozwoju zdolności młodzieńca, że przejście ducha poety przez „stan zwierzęcy" odbyło się stosunkowo bardzo prędko.

Że Wilno było tak szczęśliwą sferą, zawdzięczało to przedewszystkiem swemu uniwersytetowi, przetworzonemu nieśmiertelnej pamięci zabiegami ks. Czartoryskiego i Czackiego, z dawnej pojezuickiej szkoły głównej (1803). „Akademia czyli uniwersytet jest rzecz w Wilnie znacząca", pisał swoim naiwnym językiem młody Lelewel do brata w r. 1804, to jest wtedy, kiedy nie jaśniała jeszcze wszystkiemi znakomitościami, jakie ją potem ozdabiały. W istocie była to rzecz „znacząca" i to podwójnie: jako ognisko nauki i jako naczelna władza szkolna w krajach zabranych.

Nigdzie ani przedtem ani potem nie było w Polsce tak znakomitego zbioru sił uniwersyteckich, jak w owych czasach w Wilnie. Składali się na to i obcy uczeni, jak Frank, Bojanus, Grodek, i swoi, jak Sniadeccy, Jundził, Lelewel, Borowski i inni. Uniwersytet dzielił się na cztery wydziały: fizyczno-matematyczny, lekarski, nauk moralnych (teologia, historya, prawo) i literacki (literatury i sztuk wyzwolonych). Na wydziale fizyczno-matematycznym, który miał przewagę nad innymi, prym trzymali bracia Sniadeccy. Znane są powszechnie ich zasługi na polu naukowem. Obaj wykarmieni francuską nauką, przejęci duchem francuskiego krytycyzmu, odznaczali się nadzwyczajną logicznością i jasnością wykładu i przyuczali uczniów do jasnego i trzeźwego myślenia. *) Z pewnem lekceważeniem spoglądali na wszystkie nauki, które nie wchodziły w zakres ścisłych, *) a ponieważ byli pierwszorzędnymi powagami w uniwersytecie, ponieważ Jan Sniadecki przez lat ośm (od 1807 do 1815) dzierżył berło rektorskie w swojem ręku, stąd i wydział fizyczno-matematyczny uzyskał przewagę nad innymi. Jędrzej mniej pisał, ale w tem, co napisał, głębszym się okazał od Jana, za to Jan położył wielkie zasługi jako organizator i kierownik szkół na Litwie i zarówno z Jędrzejem, a może i więcej zasłużył się około ustalenia naukowej terminologii polskiej, a Maurycy Mochnacki utrzymuje, że jego to staraniom szczególniej przypisać należy, że „Wilno pod względem języka polskiego i wytwornej w pisaniu polszczyzny nad całą obszerną dziedziną Polaków niezaprzeczone przez nikogo trzymało berło przez lat wiele." Nieprzyjaciel wszystkiego, co było niejasne, nie miało dostatecznej ścisłości logicznej i nie dawało się ocenić trzeźwym rozumem, występował on szorstko w mowach i pismach swoich i przeciw romantyzmowi w poezyi i przeciw idealizmowi w niemieckiej filozofii (Kant), Lelewelowi zaś był przeciwnym głównie dla jego zaniedbanej polszczyzny. I Jan i Jędrzej byli zarówno dumni ze swej nauki, choć Jan to więcej okazywał, i uczniów traktowali z wy-

*) Jak się zapatrywał Jędrzej na zadanie profesora, wskazuje to najlepiej pewien ustęp w jednym z listów jego do Czackiego: „Dobrze uorganizowana edukacya publiczna powinna mieć za cel nietylko wzbogacić w pożyteczne wiadomości, ale razem wykształcić rozum młodego człowieka i dać mu owo delikatne czucie prawdy, które w dobrych głowach około nauk chodzących tak się mocno podoba, a które droższe jest od samej nauki." Pamiętniki o Janie Sniadeckim, T. II. str. 218.

*) Odnosi się to szczególnie do Jana, który naprzykład zapatrywał się na historyę, jako na „objekt pamięci tylko i rozsądku potrzebujący, przytem tłómaczenia się płynnego i czystego". „W moim nawet sposobie myślenia, pisał do kuratora ks. Czartoryskiego r. 1808, ja tę naukę mam za ważną przy gimnazyum.... ale w uniwersytecie mam ją za niepotrzebną." Dodawał jednak nieco niżej: „Sposób atoli ten myślenia może być mylny i wcale się przy nim nie upieram."

syi. Na takie zaczepki odpowiada Płoszczański w numerze 20 z r. 1877, że idea narodowości nie ma nic wspólnego z granicami politycznemi i jeżeli tylko rząd austryacki wymierzy Rusinom sprawiedliwość i zostawi im swobodę w rozwoju ich narodowości, to będą zawsze dobrymi patryotami austryackimi. Do tego też przekonania przyjdą wkrótce rząd i Polacy, a mianowicie, że idea narodowości i swobodny jej rozwój dadzą się snadnie pogodzić się z patryotyzmem austryackim. W russkim literackim języku wychodzą także *Prołom* i *Wicze*. Redaktorem tych pism jest Markow, który obrał kierunek radykalny. Z politycznych gazet pisanych w języku małoruskim wymienić wypada *Bat'kiwszczynę* i *Diło*, dalej *Russką Radę* wychodzącą w Kołomyi a redagowaną przez Jana Naumowicza, który wydaje także *Naukę*, pismo bardzo rozpowszechnione, liczące przeszło 4000 prenumeratorów.

Oskarżony Markow: W tem sprawozdaniu powiedziano, że *Prołom* jest radykalny. Ażeby nie myślano, że ten radykalizm jest politycznie niebezpieczny, muszę wyjaśnić, że polega on na tem, iż *Prołom* mówi prawdę i wszystko nazywa po imieniu; jeżeli co czarne, mówi że czarne, jeśli białe, że białe.

Oskarżony Płoszczański. Dla wykazania mojej lojalności przedkładam nr. 95 *Słowa*, w którym jest artykuł o przyjeździe Najj. Pana, dalej artykuł, w którym mowa o zaślubinach Najd. Cesarzewicza. Na dowód, że nie występowałem przeciw ks. Kosteckiemu w Zbarażu, przedkładam numer 73 *Słowa*. Najlepszym dowodem mojej lojalności jest fakt, że *Słowo* nie ulegało konfiskatom. W r. z. skonfiskowano tylko jeden numer i to nie za artykuł oryginalny, lecz za rzecz powtórzoną z *Neue fr. Presse*, która zresztą nie była skonfiskowaną. W ogóle *Słowo* jest redagowane w duchu umiarkowanym, i nie ma w niem ani jednego artykułu, któryby mówił o politycznem zjednoczeniu Rusi.

Prokurator sprzeciwia się odczytaniu przedłożonych artykułów. Nie przeczy, że *Słowo* zamieszczało także artykuły lojalne — ale obok nich były artykuły zupełnie innej tendencyi. Okoliczność, że prokuratorya nie konfiskowała cytowanych artykułów, niczego nie dowodzi, bo były pisane w formie oględnej i ostrożnie. Ale tendencya tych artykułów nie była lojalną. O tej lojalności dałoby się wiele powiedzieć; była ona tylko warunkową, jak to wypływa np. ze *Słowa*, num. 20 z r. 1871, gdzie, jak podniósł Makuszew, Rusini nie będą dobrymi patryotami, dopóki rząd nie wymierzy im sprawiedliwości i t. p. Jeżeliby zatem stało się coś niesprawiedliwego w pojęciu redakcyi *Słowa*, to ustaćby miał ten patryotyzm austryacki.

Obrońca dr. Łubiński nie zgadza się z zapatrywaniem prokuratora, jakoby lojalność Rusinów była tylko warunkową; wszakże Rusini nie grozili nigdy, iż przestaną być lojalnymi, jeżeli im rząd tego lub owego odmówi. Obrońca popiera prożbę Płoszczańskiego, ażeby odczytane zostały artykuły świadczące o jego lojalności. Cała zresztą działalność jego była legalną; na podstawie prawnej zajął on tylko stanowisko opozycyjne, ale na takiem stanowisku nie potrzeba jeszcze koniecznie być nielojalnym, wrogiem państwa, dążącym do oderwania prowincyi i t. p.

Płoszczański zapewnia ponownie, że był i jest lojalnym, o oderwaniu Galicyi od Austryi nigdy nie myślał, przeciwnie, liczne artykuły jego dowodzą, że wyrzekał się i był przeciwnikiem prawosławnej i despotycznej Rossyi.

Przewodniczący. Z odczytanych już dawniej wykazów pocztowych wypływa, iż p. Płoszczański otrzymał dwa listy pieniężne z Rossyi, jeden z kwotą 150 franków a drugi z kwotą 80 franków. W obronie podniósł p. Płoszczański, że pieniądze te były przeznaczone na cele humanitarne i w tym celu jako dowód przedłożył dwa numera *Słowa*, a to num. 142 i 143 z r. 1880, w którym składki są szczegółowo wykazane. Istotnie czytam w num. 142 na stronicy piątej: Leontiewa Lewicka z Warszawy przysłała: Dla Towarzystwa dam ruskich 30 zł. 25 ct.; dla Towarzystwa im. Kaczkowskiego 30 zł. 25 ct.; dla *Krużka akademiczeskoho* 24 zł. 20 ct.; dla szkolnej pomocy 24 zł. 20 ct.; na portret Bazylego Kowalskiego 2 zł. 42 ct.; na pamiątkę (?) 2 zł. 42 ct.; na *Halickie odhołosy* ks. Guszalewicza 2 zł. 42 ct.; razem 116 zł. 14 ct., co odpowiada mniej więcej kwocie 150 franków. W num. 128 z 13 grudnia 1881 znajduje się znowu następujący wykaz: Ks. Julian Popiel z Choroszewa w Rossyi przysłał: po 5 zł. na rzecz cerkwi w Waszkowcach na Bukowinie, na rzecz Towarzystwa dam ruskich, Towarzystwa im Kaczkowskiego, na stypendyum Gregora, na bursy w Stryju, Brzeżanach, Drohobyczu; razem 40 zł.

Zgodnie z wnioskiem prokuratora uchwalił trybunał mimo opozycyi obrony odczytać artykuły zawarte w num. 24 i 25 *Prołomu* z r. 1881, bo chociaż p. Markow nie jest ich autorem, mimo to, umieszczając je, przyjął na siebie moralną odpowiedzialność jako redaktor.

Sędzia p. Litwinowicz zacząwszy czytać te artykuły, zaznacza, że jest uwaga od redakcyi tej treści: „Odpowiedzialność za te artykuły pozostawiamy autorowi“. Omawia w nich autor dzieje z r. 1848, kiedy deputacya Rusinów udała się do hr. Stadiona i po konwersacyi, którą już opowiedział p. Dziedzicki, nazwała się *Ruteńcami*. Autor powstaje przeciw takiemu serwilizmowi, przeciw zaparciu się jedności z Rossyą zakordonową. Zarzuca dalej Rusinom ospałość, gnuśność, brak poczucia narodowego, zaniedbywanie własnego języka, i stwierdza, że serwilizmem i uległością niczego nie dopięli, przeciwnie narazili się na coraz większe prześladowanie ze strony Polaków. Stawia wreszcie kwestyę: Być czy nie być? i na ten temat rozwija swoje poglądy, co Rusini czynić mają, aby zająć stanowisko godne przeszłości, bo Ruś nie kończy się tylko nad Zbruczem. Autor zamyka wnioskiem, że należy przyjąć literacki język, wspólny wszystkim *Russkim*.

Osk. Markow oświadcza, że w tym artykule nie może dopatrzyć się czynów karygodnych. Są to dzieje Rusi od r. 1848 aż do najnowszych czasów. Na wstępie jest surowa krytyka deputacyi, która wyparła się łączności z Rusią zakordonową z czystego utylitaryzmu. Wzmianka, że Ruś nie kończy się na Zbruczu, nie ma znaczenia politycznego, bo nie chodzi tu o jedność polityczną tylko o jedność kulturną. Jak n. p. jak Polacy w Kongresówce, Poznańskiem i w Galicyi mówią jednym językiem, tak też Rusini tutejsi mają wspólny język z Rusinami mieszkającymi za kordonem, ale podobnie jak u Polaków wspólność języka nie pociąga jeszcze za sobą zjednoczenia politycznego, tak też ma się rzecz z Rusinami.

Przew.: Stosownie do wniosku prokuratora mają być odczytane akta sądu obwodowego w Tarnopolu w sprawie karnej **Justyna Matla** i towarzyszów, oskarzonych o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 99 ust. karn. wraz z zeznaniami przesłuchanych świadków. Z tych zeznań podnosi prokuratorya, że w okolicach Skałatu, Trembowli i t. p. były ciągle pogadanki na temat prawosławia, o wojnie między Austryą a Rossyą, o zaborze Galicyi przez Rossyę i t. d. Odczytam więc zeznania świadków powołanych przez prokuratoryę. (*Czyta*)

Świadek Jędrzej Bombas, kowal w Łoszniowie, zeznał, że gdy do jego kuźni przybył niejaki Kozak, wszczęła się pogadanka na temat prawosławia i Rossyi. Kozak opowiadał, że prawosławie nie jest schizmą; przeciwnie, jest to wiara naszych ojców i dziadów; mówił dalej, że prawosławie nie różni się niczem od łacińskiego obrządku i że słyszał, iż ks. Naumowicz daje 1000 złr. każdemu, kto przejdzie na prawosławie. Kozak zapytany przez świadka, zkąd ma takie wiadomości, odpowiedział, że słyszał to od ludzi. Opowiadał dalej Kozak świadkowi, że w Rossyi jest nierównie lepiej niż u nas, bo tam zabiera rząd panom Polakom grunta i rozdaje je bezpłatnie chłopom. Między chłopami — tak mówił dalej Kozak — krąży pogłoska, że „car odbije Galicyę Cesarzowi.“ Po takich opowiadaniach — powiada świadek — dreszcz mnie przeszedł, a już na dobre przestraszyłem się, gdy Kozak powiedział, że gdy przyjdą Moskale, przemienią kościoły nasze w stajnie.

Ks. Edward Karnecki, kapelan łaciński w Łoszniowie, zeznał, że od czasu przybycia do wsi ks. Stadnika rozpoczęły się szerzyć między ludem rozmaite pogłoski. Z własnego doświadczenia świadek nic nie wie, ale opowiadali mu włościanie, a mianowicie Antoni Leszczyński, że gdy któryś z włościan podniósł potrzebę wybudowania cerkwi, odpowiedziano na to, że cerkwi budować nie potrzeba, bo za dwa lata przyjdą „Moskale“ i z kościołów porobią cerkwie, że car zabierze cały kraj. Ks. Stadnik miał znowu głosić na kazaniu, że wkrótce będzie w kraju tylko jedna wiara.

Swiadek Jan Lejczuk, włościanin z Łoszniowa, zeznał, że w r. 1880 oskarżony Matla mówił: Polacy powinni cicho siedzieć; są oni tu u nas na Rusi tylko przybyszami i siedzą na łasce; gdy przyjdzie car rossyjski, wyrznie wszystkich Polaków.

Swiadek Jędrzej Szajkowski z Łoszniowa zeznał, że jak mu opowiadał Babczyszyn Antoni, Matla tak się wyrażał: Dobrzeby było, gdyby Moskal jak najprędzej przyszedł; przydusiłby nieco Polaków. Matla opowiadał także o zamianie kraju po Lwów. „Austryak zabierze całą Polskę a Car zabierze Galicyę po Lwów, bo tu lepsze grunta“ (*wesołość*). We wsi kolportowano także pogłoskę o wyrznięciu żydów i Lachów.

Antoni Kożuszko z Łoszniowa, zeznał również, że o uszy obijały się mu najrozmaitsze pogłoski; mówiono n. p., że w Rossyi jest lepiej, bo tam odbierają grunta od panów i dają je bezpłatnie chłopom. Sam świadek powtarzał tę wiadomość jako swoje przekonanie, a zapytany, na czem je opiera, powiedział: Ja widziałem, że ztamtąd (z Rossyi) przypędzają dużo bydła, sądziłem więc, że chłopi muszą mieć dużo pastwisk.

Osk. ks. Naumowicz. Wszystkie te pogłoski, wieści, plotki, mają swoją podstawę w tradycyach ludu nieoświeconego. Żadnej jednak wagi do tego przykładać nie można. Zamiast długich wywodów przytoczę przykłady: W r. 1851, bawiąc w Nowem siole, w pow. Zółkiewskim, zaszedłem raz do lasu i spotkałem się z chłopem. W tym lesie była sosna, która miała dwie odnogi, rosnące prostopadle w górę. Chłop zapytał mnie, dlaczego sosna tak rośnie? Wytłómaczyłem mu, że to kaprys natury, chłop potrząsł głową i opowiedział mi następującą legendę: „Gdy Moskale szli na Francuza, jeden z starych żołnierzy dobył pałasza i przeciął tę sosnę, wtedy jeszcze młodziutką, na dwie połowy, mówiąc przytem: „Gdy wyrośniesz, my tu przyjdziemy i zabierzemy ten kraj!“ Gdy później byłem księdzem w Strylczu, przyszedł do mnie powien tkacz i zapytał mnie, czy ma za 150 zł. kupić grunt, czy nie? Powiedziałem mu, ażeby kupił, na co odparł tkacz: „Bo to widzi jegomość, na jarmarku w Horodence mówili ludzie, że tu przyjdzie ruski car, poodbiera panom grunta i rozda je chłopom; pocóż więc będę kupował, skoro dostanę grunt za darmo!“ Oczywiście starałem się wyprowadzić go z błędu — i kupił grunt. Owóż wszystkie te baśnie i legendy mają swoją tradycyę a żadnej wagi do nich przykładać nie można. To samo dzieje się na całem pograniczu. Lud tutejszy styka się bezustannie z ludem tamtejszym. Ztąd co roku wychodzi za granicę wielu robotników a wracając do domu przynoszą ztamtąd najpotworniejsze brednie.

Prokurator: Ks. proboszcz chcesz te opowiadania usprawiedliwić tradycyą, tymczasem objawy, o których wspomina akt oskarżenia, nie odnoszą się do wojen dawnych, lecz wszystkie te pogłoski, opowiadania powstały w ostatnich czasach na podstawie artykułów dziennikarskich i broszur i t. p. Chłopi w tamtych okolicach opowiadają sobie tylko to, co wyczytali w *Prołomie* i innych pismach. Ztamtąd to zaczerpnęli wiadomości o biciu żydów, o zaborze Galicyi i t. p.

Ks Naumowicz przeczy temu twierdzeniu. Biorę tylko przykład z mojej parafii. Skałaccy parafianie mają krewnych w Rossyi, z którymi komunikują się bezustannie. Powróciwszy do kraju, opowiadają niestworzone rzeczy, poczem pogłoski takie, upiększone jeszcze rozmaitemi dodatkami, szerzą się po całej okolicy. Broszury *La Pologne et les Habsbourg* nie pisał Rusin, lecz Polak, broszury tej nie czytał z pewnością żaden parafianin skałacki, a mimo to zawarte w niej twierdzenia szerzą się między ludem prostym; lud ma swoje odrębne drogi, któremi dochodzi do rozmaitych wiadomości, ale zawsze niejasnych, legendarnych. Co prawda, temu ciągłemu wychodźtwu naszego ludu za granicę, zapobiedz niepodobna. Ciągnie go tam łatwy i dobry zarobek, czego u nas nie ma. Tak n. p. przed dwoma laty zgłasza się do mnie mój pasiecznik i mówi, że idzie do Rossyi. Za czem? pytam. Tam jest lepiej, odpowiedział. W istocie, płacą tam lepiej robotnika, bo brak go, u nas zaś jest już przeludnienie.

Oskarż. Markow: *Wicze* nie ma ani jednego czytelnika na Mazurach, a przecież wychodziły ztamtąd petycye do cara od gmin Łąki i Kobylany.

Przew. wzywa prokuratora, ażeby odpowiedział na wniosek postawiony jeszcze przez dr. Iskrzyckiego co do czytania broszury *Podróż do Rzymu* i na wniosek ks. Naumowicza co do czytania broszury *La Pologne et les Habsbourg*.

Prok. sprzeciwia się czytaniu pierwszej, a zgadza się na odczytanie drugiej broszury.

Przew. wzywa znowu pp. obrońców do oświadczenia się względem wniosku prokuratora o odczytanie statutów towarzystw panslawistycznych.

Dr. Łubiński zgadza się na odczytanie tych statutów.

Przewodniczący wzywa pp. obrońców, ażeby zechcieli odpowiedzieć na liczne wnioski pana prokuratora postawione dnia 10 b. m.

Dr. Łubiński: W imieniu obrony sprzeciwiam się odczytaniu listów znalezionych u Beli Hrabara, oraz listów znalezionych u Adryana Mazura. Sprzeciwiam się także wzywaniu Mazura do rozprawy w charakterze świadka. P. prokurator oświadczył bowiem, że Mazur siedzi w więzieniu śled-

---

soka, po za urzędowym stosunkiem nie łatwo przypuszczając ich do siebie.

Ksiądz Stanisław Jundziłł, profesor historyi naturalnej, podobnie jak Sniadeccy, kształcił się za granicą u najznakomitszych profesorów, zanim zajął katedrę przeznaczoną dla siebie w Wilnie (1797). Zasługi jego około rozwoju nauki w Polsce były prawie takie jak Sniadeckich. On to był założycielem pięknego ogrodu botanicznego w Wilnie (1799), który stopniowo wzbogacając, doprowadził do 7000 roślin i w cieniu drzew którego lubił siadywać do późnej starości, on urządził gabinet mineralogiczny przy uniwersytecie (1801), prócz tego obdarzył naukową literaturę polską, tak ubogą w dzieła przyrodnicze, kilku poważnemi dziełami naukowemi. Poważny, pracowity, odznaczał się on trzeźwością umysłu, która cechowała Sniadeckich, i nie pochwalał marzycielstwa w młodzieży, dla której bywał czasem cierpkim, szczegolnie jako prefekt kandydatów stanu nauczycielskiego*) Zamiłowanie w nauce miał takie, że aby się jej oddać zupełnie, nie przyjmował dostojeństw kościelnych i wyrobił sobie nawet u papieża zwolnienie od wszelkich obowiązków kapłańskich, a i wtedy gdy został emerytem (1824), nie przestawał bacznie śledzić za postępem nauk przyrodniczych.*)

Józef Frank, profesor terapii i kliniki, był pierwszą powagą na wydziale lekarskim; głośny z nauki, surowo przestrzegający, aby uczniowie ściśle wypełniali swoje obowiązki, po za urzędowem stanowiskiem był on łatwy w stosunkach i przystępny dla uczniów. Zapraszał nawet młodzież uniwersytecką do siebie, a ponieważ i on i jego żona zamiłowani byli w sztukach pięknych, szczególnie w spiewie i muzyce, ponieważ w salonach jego gromadziło się wiele osób znakomitych czy to stanowiskiem, czy majątkiem, czy nauką, czy talentem, młodzież więc w jego domu miała sposobność zbliska „przypatrzeć się laurom na rozmaitych polach zdobytym“ i znajdowała niejako szkołę wyższego świata.

Lelewel, który stałym profesorem uniwersytetu wileńskiego został dopiero 1821, w latach, o które nam chodzi, był zastępcą profesora historyi. W tym samym roku rozpoczął on wykłady, w którym Adam Mickiewicz przybył do Wilna, i odrazu zaczął ściągać tłumy słuchaczów do swego audytoryum. Sam młody profesor dziwił się tej swojej popularności i w liście do ojca 9 listopada 1815 r. pisał: „Nie wiem, co tak powabnego słuchacze moi znajdują, bo będąc na ich miejscu możebym się wyrzekł pilności i ciekawości. Błoto mamy, nieprzyjemny czas, niemroźny, ale nieznośny, zimny i wilgotny, a pomimo tego o ciemnej godzinie (Lelewel wykładał od 6ej do 7ej wieczorem) do półtorasta może i więcej ich się zbiera, ztąd w sali gorąco i kataru mnie nabawiają“. Tym magnesem ściągającym słuchaczów na prelekcye młodego profesora nie była naturalnie jasność i płynność wymowy, ale gruntowność badań naukowych i szczery zapał do nauki, którą wykładał, zapał, który zdolny był nawet wśród najsuchszych wywodów rozpalić wyobraźnię jego i niejako magnetycznie udzielał się słuchaczom. Doskonały portret Lelewela dał Mochnacki w swojej historyi powstania listopadowego. „Ten uczony, powiada on, łączył w sobie dwie rzeczy na pozór wręcz przeciwne: pracę niezmordowaną w dociekaniu suchych szczegółów i imaginacyę, którą pewne zjawiska w zamierzchłej dali naszych czasów rozpalały. W wejrzeniu też jego i postawie wybijały się te dwa osobliwe przymioty, rzadko u którego starych dziejów badacza zespolone. Lice blade, zapadłe, głowa cokolwiek pochylona, oznaczały antykwaryusza, a poetę blask w oku żywem, przenikliwem, podnoszącem charakter tej ujmującej melancholicznej fizyognomii“.

Najważniejszą osobą na wydziale literackim był Ernest Grodek, uczony filolog, profesor literatury łacińskiej i greckiej, zacięty wróg Jana Sniadeckiego, którego nienawidził za pogardliwe traktowanie filologii i niemieckiej filozofii. Gruntowny znawca klasycznej filologii, znający przytem dobrze język polski i wielbiący jego siłę i bogactwo, mógł on doskonale wtajemniczać swoich uczniów w piękności klasycznej poezyi. Nie trzymał się on przytem zdaleka od nich, chętnie przypuszczał do siebie i jeszcze w r. 1808 Lelewel, kończący wówczas studya, chwali go w liście do brata: „Człowiek światły, pracowity i prawdziwie uczony, udzielał mi, jakie mógł mieć książki, nawet swoje rękopisma“. Gorliwy krzewiciel wolnomularstwa, które jeszcze wówczas pod berłem rossyjskiem było dozwolone, zajmował on w loży wileńskiej ważne stanowisko, był jej mistrzem.

Józef Tretiak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

*) Lelewel, który był takim kandydatem, skarży się przed bratem (2 stycznia 1808) na Jundziłła i Sniadeckiego Jana: „Dla przykładu dość powiedzieć, że Jundziłł chce, aby kandydaci włosy do góry zaczesywali.... Sniadecki, aby wszyscy jego staraniem wydrukowanego Euklidesa studyowali — owoż uczone głowy!“ W miesiąc jednak potem pisze: „My teraz z daleka, oba nawzajem bardzo grzeczni, bo i Jundziłł teraz, jak go nie posłuchano, ucichł.“

*) Sobarry, Obrazki litewskie, str. 92.

czem pod zarzutem zbrodni zdrady stanu a mimo to ma tu stanąć w charakterze świadka. Nie pojmuję, jak te dwa sprzeczne charaktery dadzą się pogodzić w jednej osobie. Jako oskarżonemu wolno Mazurowi mówić nieprawdę, wolno mu całą winę zwalać na kogo innego, jako świadkowi nie wolno mówić nieprawdy, bo popełniłby nową zbrodnię. Czyż tedy Mazur, jako świadek, zechce mówić prawdę na to, aby na Mazura jako oskarżonego zwalić winę? Jeżeliby jednak wys. trybunał był odmiennego zdania i postanowił wezwać Mazura do rozprawy jako świadka, to proszę pouczyć go, że w myśl §. 153 proc. karn. wolno mu jako świadkowi nie odpowiadać na pewne pytania. Co się tyczy broszur powołanych przez p. prokuratora a znalezionych u Mazura, sprzeciwiam się ich czytaniu, odczytaliśmy bowiem już tyle broszur, że z tych nic już nowego dowiedzieć się nie możemy. Sprzeciwiam się także czytaniu listów; jest bowiem paragraf, według którego za myśli nikt do odpowiedzialności pociągniętym być nie może, a czemże są listy, pisane poufnie, do przyjaciół, znajomych, jeżeli nie myślą? Sprzeciwiam się także czytaniu licznych aktów zebranych z rozmaitych sądów i prokuratoryj, albowiem akta te nie stoją w żadnym związku z obecną sprawą. Mają one stwierdzić, że w skutek agitacyj panslawistycznych pomnożyły się zbrodnie obrazy majestatu i gwałtu publicznego. Ależ, jeżeli to prawdą, to trzebaby to badać statystycznie a nie z luźnych aktów, należałoby także zażądać dat statystycznych z całej monarchii dla zrobienia porównawczego studyum. Wypadki bowiem tego rodzaju pojawiają się sporadycznie i nie można twierdzić, że ta lub owa przyczyna je wywołała; tyczy się to mianowicie zbrodni obrazy majestatu, zwłaszcza pomiędzy ludem prostym, oddanym pijaństwu.

Dr. Dulęba przyłącza się w zupełności do wywodów swego kolegi i nadmienia tylko, że p. prokurator, stawiając wniosek o wezwanie Mazura do rozprawy jako świadka, podniósł wyraźnie, że jego sprawa nie stoi w żadnym związku z sprawą obecną. Jeżeli tak jest istotnie, to cóż ma Mazur poświadczyć, jeżeliby zaś jego sprawa była w związku z obecną, to należałoby może obie te sprawy połączyć. W akcie oskarżenia podnosił p. prokurator niejednokrotnie, że chodzi mu tylko o lata ostatnie, tymczasem domaga się czytania aktów z lat 1875, 1876, oraz statutów stowarzyszeń panslawistycznych, które powstały przed wojną rossyjsko-turecką a potem istnieć przestały.

Prokurator podnosi w replice, że wniosków swoich z dnia 10 b. m. motywować nie może, dla wiadomych przyczyn. Tyle tylko może nadmienić, że Adryan Mazur, jako świadek, ma dać pewne wyjaśnienia o stosunku swoim z niektórymi oskarżonymi i objaśnić niektóre korespondencye. Dalej oznajmia prokurator, że cofa swój wniosek co do czytania kurend konsystorza metropolitalnego. Czytanie aktów nadesłanych z sądów obwodowych jest potrzebne dla ilustracyi; obrazy Majestatu nie były bowiem popełnione luźnemi wyrazami, jak się często zdarza między ludem prostym, ale wśród ożywionych dyskusyj na temat, że Rossya zabierze Galicyę. Sprzeciwia się także prokurator pouczaniu Mazura o dobrodziejstwie §. 153 proc. karn. Paragraf ten wylicza tylko dwa wypadki, w których świadkowi wolno nie dać odpowiedzi: Jeżeli mu w skutek odpowiedzi zagraża wielka materyalna strata albo hańba. Nie zachodzą tu takie przeszkody.

Dr. Łubiński.: Gdybyśmy z całego kraju zebrali akta karne, tyczące się tylko jednej kategoryi zbrodni, n. p. kradzieży, to istotnie pięknie wypadłaby illustracya naszych stosunków. Wypadłoby z tej illustracyi, że w kraju są sami złodzieje (*wesołość*). Chcąc więc prowadzić dowód, że w skutek agitacyj panslawistycznych pomnożyła się liczba zbrodni obrazy Majestatu, trzebaby udowodnić statystycznie, że w tym samym czasie nie pomnożyła się liczba zbrodni innej kategoryi. Co się tyczy interpretacyi §. 153 proc. kar. nadmienia p. obrońca, że co do Mazura zachodzą istotnie wypadki przewidziane w tym paragrafie. Zbrodnia zdrady stanu ma bowiem ten skutek, że w razie zasądzenia zabezpiecza rząd pretensye przyznane wyrokiem na majątku skazanego. Dalej czyni obrońca wniosek, ażeby nie czytano broszur Fadejewa i Pagodina, powołanych przez oskarżyciela; jeżeliby zaś p. prokurator żądał koniecznie przeczytania tych broszur, to zechce ograniczyć się tylko do najważniejszych ustępów i streszczenia, któremu jako dokonanemu przez zaprzysięgłego tłómacza p. Adama Krechowieckiego obrona zupełnie ufa.

Prokurator odstępuje od czytania broszury Fadejewa, co się zaś tyczy broszury Pagodina, prosi o odczytanie ustępów przetłómaczonych na język polski.

Uchwała trybunału zostanie później ogłoszoną. Na tem zakończono wczorajsze posiedzenie.

SPRAWY MONARCHII

— Dzienniki opozycyjne ogłaszają list wychodźcy z roku 1848. od dłuższego czasu mieszkającego w Ameryce, Hansa Kudlicha. Z listu tego pozwolimy sobie przytoczyć jeden tylko ustęp, charakteryzujący jednak dostatecznie autora i tych, którzy mają dość cywilnej odwagi, aby pisać hymny pochwalne na cześć jego. „Ruch włościański — pisze Kudlich — został wywołany jedynie w celu osłabienia i rozdwojenia szeregów niemieckich, dzieje się to zaś w chwili, gdy wszyscy, którzy myślą i czują po niemiecku, powinni stanąć w szeregu i poświęcić swoje frakcyjne grawamina dla dobra walki narodowej. Z tego powodu są mi zupełnie niezrozumiałe osobiste sentymenta takiego Walterskirchena, arlekinady Schönerera, błazeńskie wybryki Kronawettera! Drużyna niemiecka winna maszerować w zwartym szeregu, każdy zaś ośmielający się działać na własną rękę, powinien być rozstrzelany.“

Dalszy ustęp poświęcony jest dr. Fischhoffowi, z którym Kudlich obchodzi się bardzo niełaskawie, odmawiając mu rzetelnego poczucia niemieckiej idei, nazywając go idealistą, kosmopolitą, niemającym prawa wtrącać się do rzeczy, które są dla niego poniekąd obcemi.

Tym sposobem ludzie ośmielający się niepodzielać przekonań opozycyi powinni, zdaniem Kudlicha uledz wywołaniu! Gdyby coś podobnego ośmielił się napisać ktoś z obozu przeciwnego, jakiby to powstał hałas, ile zarzutów spotkałoby i autora i jego stronnictwo, jakby rozpisywano się na temat nietolerancyi, zdziczenia, szerzenia nieuczciwej agitacyi i t. p. Ponieważ jednak Kudlich zamanifestował się jako wyznawca przekonań liberalnych, więc zdaniem jednego dziennika słowa jego były tylko nieco za ostre i za szorstkie, zdaniem innego przemówił silnie i po męzku, a znalazł się nawet organ, który wyraził pobożne życzenie, aby te słowa znalazły w Austryi jak najszersze echo.

Rzecz ta zasługuje jednak na to, aby przypatrzyć się jej z innej strony. Odkąd pojawił się na widowni dr. Fischhoff celem propagowania zgody i odkąd poruszył myśl utworzenia nowego stronnictwu, dzienniki opozycyjne wołały bezustannie, że jest on marzycielem, który zasiedział się w karynyckiej pustelni i nie ma pojęcia o tem, co się dzieje w monarchii, ani też o potrzebach teraźniejszości. Tymczasem aż nadto wiadomą jest rzeczą, że dr. Fischhoff mieszkając w Karyntyi pozostawał i pozostaje bezustannie w stosunkach z kołami politycznemi i interesuje się żywo tem, co się dzieje w monarchii. Przeciwnie — jak to podnosi *Tribüne* — Kudlich przebywa od r. 1849 stale w Ameryce i nie objawił nigdy gorętszego interesu dla wypadków odgrywających się w dawniejszej jego ojczyźnie. Zkądże zatem może on mieć lepszy tytuł do oceniania politycznej sytuacyi w monarchii, niż dr. Fischhoff, na jakiej logicznej podstawie list jego może być zużytkowany jako broń przeciw propagandzie dra Fischhoffa?

Jeżeli „marzyciel z Emmersdorf“, jak nazywa dr. Fischhoffa prasa liberalna, potrzebował satysfakcyi z powodu wycieczek Kudlicha, to dali mu ją wyborcy piątego okręgu wiedeńskiego, którzy na bardzo licznem zebraniu odbytem w poniedziałek powitali z zapałem myśl utworzenia stronnictwa ludowego i powzięli następującą rezolucyę: „Zgromadzenie wyborców piątego okręgu wiedeńskiego przyjmuje z najwyższem zadowoleniem myśl utworzenia nowego stronnictwa ludowego, zapewnia zacnych mężów, stojących na jego czele, o swojej niezmiennej sympatyi i potępia z oburzeniem wszelkie przeciw niemu wymierzone zarzuty.“

Onegdaj wieczorem mężowie zaufania nowego stronnictwa mieli odbyć zebranie i na niem ułożyć program walnego zgromadzenia, zapowiedzianego na przyszłą niedzielę. Zdecydowaną jest rzeczą, że dr. Fischhoff przemówi w niedzielę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bombardowanie Aleksandryi.)

Krwawym epizodem ponownego wymordowania Europejczyków, którzy pomimo wszelkich wezwań nie opuścili zagrożonego bombardowaniem miasta, zakończył się opór armii egipskiej, która nadużywając flagi parlamentarskiej, pod jej osłoną opuściła mury stolicy, i pozostawiła ludność na pastwę zupełnej anarchii. Donosi o tem telegram wysłany z Aleksandryi wczoraj o godzinie 10 rano, a otrzymany tutaj już po wyjściu naszego pisma, w słowach następujących:

„Chorągiew parlamentarską wywieszono tylko po to, aby wojsko zyskało czas opuszczenia miasta. Forty są już opuszczone. Armia egipska zdemoralizowana, znajduje się w bezładnym odwrocie do środka kraju. W Aleksandryi szerzy się pożar. Podłożyli go wypuszczeni skazańcy, którzy dopuszczają się strasznych nadużyć. Europejską część miasta zburzyli do szczętu. Stu Europejczyków, którzy się schronili do gmachu Banku ottomańskiego, i tam bronili się rozpaczliwie, zamordowano. Pewna ich liczba zbiegła na brzeg morza, zkąd ich zabrały wysłane w tym celu łodzie. Gdzie bawi kedyw w tej chwili, nie wiadomo.“

W Paryżu, jak donosi telegram *Köln. Ztg.*, krążyła pogłoska, że kedyw został zabity podczas bombardowania przez przywódców stronnictwa wojskowego, którzy mieli przedtem oświadczyć, że w razie porażki pomszczą się na Tewfiku-baszy, którego chwiejna i niejasna postawa spowodowała wystąpienie Anglii. Pogłoska ta dotychczas nie znalazła potwierdzenia, i jest zapewne fałszywą.

Dzienniki angielskie pełne są opisów przebiegu pierwszego dnia bombardowania. Pierwszy strzał danym był, jak zapewnia *Times*, we wtorek o godź. 7 rano z okrętu kazamatowego *Alexandria* na fort Pharos. W cztery minuty później ze statku admiralskiego *Invincible* wydany został sygnał do ogólnego ataku. Okręty *Invincible*, *Monarch* i *Penelope* rozpoczęły ogień na baterye fortu Meks, a *Sultan*, *Superb* i *Inflexible* na forty Pharos i Ras-el-Tin. Armaty egipskie odpowiedziały natychmiast. Kanonierki angielskie stały z początku po za linją bojową, wkrótce jednak i one wzięły udział w ostrzeliwaniu, a jedna z nich *Condor* odznaczyła się nadzwyczaj zręcznemi obrotami, które ją ustrzegły od ognia armat egipskich, obsługiwanych przez dobrych artylerzystów. Kanonierki głównie brały udział w ostrzeliwaniu fortu Marabut. Okręt *Temeraire*, który z początku zajmował jedno z dalej wysuniętych stanowisk, zbliżył się następnie i brał ważny udział w ostrzeliwaniu fortu Pharos. Egipcyanie z półgodzinną przerwą odstrzeliwali się do godziny 4 po południu, a o wpół do piątej, to jest po 9 i pół godzinach Anglicy także zaprzestali ognia.

Anglicy mieli 5 zabitych i 28 rannych. Jak silną była kanonada, dowodzi to, że z samej kanonierki *Condor* dano 200 wystrzałów. Szkody wyrządzone fortyfikacyom aleksandryjskim były niezmierne, ale i okręty angielskie doznały także pewnych uszkodzeń.

Korespondent *Standarda* donosi, że przed rozpoczęciem bombardowania, o godzinie kwadrans na szóstą rano kanonierką *Helikon* przybyli na pokład okrętu admiralskiego oficerowie tureccy z orszaku Derwisza-baszy z propozycyą ministerstwa, że rozbroi baterye nadbrzeżne i weźmie pod rozwagę żądania angielskie. Admirał Seymour odpowiedział jednakże, że czas układów minął, nie może więc już propozycyi tej przyjąć i jeżeli zechcą, da im to odmowne oświadczenie na piśmie.

Z drugiego dnia bombardowanie nie ma jeszcze szczegółów obszerniejszych od podanych w telegramach. Dopiero o godzinie wpół do dziesiątej rano, spóźniony nieprzyjaznym stanem powietrza, rozpoczęło się ostrzeliwanie i trwało blisko do godziny 1 po południu, w którym to czasie wywieszono flagę parlamentarską.

Że bombardowanie Aleksandryi nie pozostanie bez wpływu na przebieg dalszych obrad konferencyi, najlepszym dowodem jest to, że konferencya zaniechała dalszych posiedzeń. Poszła również z powodu bombardowania w odwłokę sprawa noty identycznej, mającej zaprosić Portę do interwencyi, rzeczą jest bowiem naturalną, że po zaszłych wypadkach w redakcyi noty będą musiały zajść zmiany, jeżeli w ogóle myśl zapraszania Porty do interwencyi zdoła się jeszcze utrzymać.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi cerkiewnemu w Liczkowcach w powiecie husiatyńskim 100 zł. zapomogi na budowę cerkwi.

(—) **Szkoła lasowa.** W krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie odbywać się będą egzamina z końcem drugiego półrocza w czasie od 13 do 26 lipca, każdym razem z rana i po połndniu.

(—) **Zjazd pedagogiczny.** Komitet miejscowy w Kołomyi przyjmować będzie na dworcu uczestników zjazdu pedagogicznego w niedzielę, dnia 16 b. m. wieczorem. Zarząd kolei lwowsko-czerniowieckiej postanowił stosowną ilość wagonów dodać do pociągu, który pojutrze, w niedzielę, w południe ze Lwowa wyjeżdża, w przypuszczeniu, że wszyscy uczestnicy tym właśnie pociągiem pojadą do Kołomyi.

= **Niesłychana burza** nawiedziła w nocy na 11 b. m. powiat czortkowski. Połączona z szalonym orkanem i silnym gradem srożyła się z prawdziwie niezapamiętaną w tych stronach gwałtownością i zrządziła olbrzymie spustoszenia. Burza obalała domy, zrywała dachy, a nawet zabijała ludzi i zwierzęta. Na Kalinowszczyźnie stracili wśród niej życie dwaj parobcy a w Rydodubach zginęło 16 koni i piętnaście krów. Straszne spustoszenie zrządziły burza i grad w Dzurynie, Połowcach, Rydodubach, Białobożnicy, Kalinowszczyźnie, Jagielnicy starej, Czerkawszczyźnie, Białej, Czortkowie, Wygnance, Romaszni, Białym Potoku, Kossowie, Pauszowcach i Krzywołuce. Ziemiopłody w tych włościach zostały ze szczętem zniszczone, cały plon tegoroczny przepadł, a klęska przybrała rozmiary formalnej katastrofy, która srodze dotkniętą ludność rzuca na pastwę niedostatkowi.

(—) **P. Gustaw Fiszer**, artysta dramatyczny teatru lwowskiego, w przejeździe przez Tarnopol urządził 1 lipca b. r. na korzyść tamtejszego stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów wieczorek dramatyczny, z którego cały dochód wynosił *brutto* 114 zł. W dowód wdzięczności za tak szczodre przyczynienie się do humanitarnych celów towarzystwa, i w uznaniu znakomitego talentu, towarzystwo ofiarowało sympatycznemu artyście po odegranej po mistrowsku scenie ze *Skąpca* Moliera pyszny wieniec laurowy.

— **Operetka lwowska,** jak się dowiadujemy z *Czasu*, od 20 b. m. występować będzie na scenie krakowskiej.

(—) **Zapowiedziana wycieczka** chóru stowarzyszenia młodzieży handlowej na pojutrze na Pasiekach, odbędzie się dopiero w następną niedzielę, t. j. 23 b. m.

* **Samobójstwo.** Wczoraj około godziny 8 wieczorem odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu Adam Berliński, około 40 lat liczący, czeladnik szewski. Samobójstwo wykonał na wzgórku obok t. z. lasku cesarskiego. Przyczyna rozpaczliwego czynu dotąd niewiadoma.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała notowaną złodziejkę Annę Wiktorską z parą kolczyków złotych, zdjętą z uszu dziecięcia. — Pani M. N. zgubiła na ulicy pańskiej sztuczkę płótna białego i $1^1/_2$ łokcia perkalu w czerwone kratki.

*** **Pomimo przestróg** drożnika i kilku innych osób parobek barona Bess na drodze między Samborem a Drohobyczem puścił się z wozem w bród rzeki Bystrzycy, która właśnie wezbrała była skutkiem ulewnych deszczów, ale zaledwie wjechał w wodę, wóz, na którym siedziała także służąca wspomnionego chlebodawcy, został przewrócony. Służąca utonęła i dotąd zwłoki jej nie zostały odszukane, rzeczy z wozu i półkoszyk woda zabrała, parobek zaś z końmi i uszkodzonym wozem dostał się na drugi brzeg. Zawiadomiono o tym wypadku c. k. prokuratoryę w Samborze.

*** **Na przestrzeni kolejowej** Słotwina-Bochnia między budkami strażniczemi nr. 40 i 41 hamownik Zojko w nocy dnia 5 b. m. spadł z wozu pociągu ciężarowego nr. 45 i został na śmierć zgnieciony. Zarządzone zostało z powodu wypadku tego dochodzenie sądowe.

*** **W zwłokach kobiety,** wydobytych z rzeki Czeremoszu, poznano włościankę Maksymę Ostaszczuk z Krzyworówni, w powiecie kosowskim, którą jeszcze dnia 19 maja po raz ostatni widziano wracającą w stanie nietrzeźwym, z Żabiego do domu w towarzystwie niejakiego Harasyma Żuraka. Ponieważ zaś w posiadaniu tego ostatniego znaleziono niektóre rzeczy, poznane jako własność Ostaszczukowej, zarządzono przeto uwięzienie Żuraka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kensington pod Londynem Benjamin Webster, słynny angielski artysta dramatyczny i dramatyk, przeżywszy lat 85. Scena angielska zawdzięcza zmarłemu przeszło sto dramatów oryginalnych i przerobień francuskich utworów scenicznych, z których wiele stale się utrzymuje w repertoarze. Kiedy przed ośmią laty Webster, jako starzec 77-letni, ustępował ze sceny, najznakomitsi artyści londyńscy wzięli udział w przedstawieniu na jego korzyść, które przyniosło przeszło 60 tysięcy zł. czystego dochodu. — W Sauerbrunn umarł hr. Karol Attems, dziedzic fideikomisów Gösting i Strass.

— **Zmarła księżna Hanau,** wdowa po ostatnim elektorze hesskim Fryderyku Wilhelmie, pozostawiła majątek ceniony na 14 milionów zł. W Pradze, gdzie po śmierci męża mieszkała stale, księżna Hanau wiele świadczyła ubogim. Czy pozostawiła jakie dobroczynne legaty, nie wiadomo dotychczas.

— **Konkurs inżynierski** ogłasza rząd rumuński na wypracowanie projektu mostu na Dunaju oraz tunelu po pod tę rzekę dla połączenia dróg żelaznych Kustendże-Cernavoda i Bukareszt-Fetetti. Nagroda za projekt mostowy wynosi 100.000 franków, za projekt tunelowy 50.000 franków. Nagrody te w równych częściach będą rozdzielone pomiędzy autorów trzech najlepszych projektów z każdego tematu. Koszta budowy mostu oznaczono w przybliżeniu na 20 milionów franków. W konkursie mogą wziąć udział konstruktorowie wszystkich bez wyjątku krajów.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Dublinu dnia 11 b. m. donosi depesza telegraficzna, że w pobliżu stacyi Cork wpadły na siebie dwa pociągi, przyczem uszkodzonych zostało 40 podróżnych, z tych 12 bardzo ciężko.

— **Niemiecka ekspedycya** do bieguna południowego, mianowicie do Nowej Georgii, wyspy na morzu Południowem, przybyła dnia 4 b. m. szczęśliwie do Montevideo, zkąd bezzwłocznie dalej miała wyruszyć na okręcie wojennym *Moltke*.

— **Parlament hawajski.** Jak donoszą korespondenci pism angielskich z Honolulu, król Kalakaua I dnia 29 kwietnia otworzył w obecności reprezentantów zagranicznych parlament hawajski mową tronową, w której stwierdził wyborny stan finansowy kraju i podniósł korzyści, jakie nań spłynęły z zawartego niedawno traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi. W końcu zalecał król kolonizowanie wysp Hawajskich emigrantami z wysp Azorskich. Korespondenci wspomnieni dodają, że życie polityczne w ogólności świetnie się rozwinęło na wyspach Hawajskich dzięki mądrym rządom króla Kalakauy.

— **Morderstwo w jasny dzień,** gdyż o 9 rano, popełnione zostało przed kilku dniami w tak zwanym ogrodzie angielskim w Monachium. Ofiarą zbrodni padł pewien chory, który w Brunnthal bawił na kuracyi. Mordercy, który dopuścił się także rabunku, jeszcze nie ujęto.

— **Wielkie kopalnie nafty** w Pennsylwanii zdaniem amerykańskiego inżyniera p. Wrigley, który ogłosił właśnie rezultat głębokich studyów swoich w tym przedmiocie, bliskie już są zupełnego wyczerpania. Pan Wrigley obliczył, że gdyby i nadal eksploatacya tych kopalń prowadzona była na taką stopę, jak n. p. w roku ubiegłym, w którym wydobyto tam 25 milionów beczek oleju ziemnego, to do czterech lat Pennsylwania „będzie gotowa“, gdyż ilość znajdującej się jeszcze w ziemi nafty kopalń tamtejszych ocenił na 96 milonów beczek.

— **Pożar** w nocy na środę zniszczył prawie ze szczętem miejscowość Wielkie Mezeryce na Morawie. Ocalało tylko 16 domów, kościół i plebania. Dwie osoby utraciły życie w płomieniach.

— **Pomiędzy emigrantami** z Egiptu, którzy w liczbie 657 parowcem *Corrèze* przybyli ostatniej soboty do Marsylii, znajdowało się także kilku Polaków. Z przybyłych było przeszło 350 pozbawionych wszelkich środków do życia. Zajął się nimi komitet marsylski, który na pierwsze potrzeby tych ofiar wypadków egipskich zebrał 10.000 franków.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 13 lipca*).

(*K.*) Radni pp. dr. Radziszewski, Thom, St. Markiewicz, dr. Löwenstein, Witz, Beiser, dr. Żuliński i Kornecki proszą o kilkotygodniowe urlopy, których im Rada udziela.

Przewodniczący dr. Gnoiński stwierdza, iż obecnym był egzaminowi w szkole miejskiej imienia Maryi Magdaleny, który wypadł chlubnie i siłom nauczycielskim tej szkoły zarówno jak i uczniom piękne wystawił świadectwo. Reprezentacya miasta ma w tem nowy dowód, że grosz, hojnie przez nią szafowany na cele oświaty, nie jest marnie rzucany.

Na wniosek radnego dr. Ciesielskiego uchwalono stosownie do paragrafu 19 lit. *a* statutu Reprezentacyi miasta Lwowa zaprowadzenie osobnego protokołu dla podań wystosowanych wprost do Rady miejskiej, który dotąd nie istniał. Rekurs p. Pawęckiego w sprawie budowniczej dla podniesionej w nim kwestyi prawnej, na wniosek wymienionego p. radnego przekazano sekcyi prawniczej do zbadania. Tenże p. radny zwraca także uwagę magistratu na okoliczność, iż wybrano tym razem niestosowną porę do odlakierowania ławek na Zamku i Wałach, na czem cierpi spacerująca publiczność, oraz domaga się wskrzeszenia komisyi plantacyjnej, która z niewiadomych bliżej powodów funkcyonować przestała rozpłynąwszy się w sekcyach.

Rada przekazuje następnie do regulaminowego traktowania wniosek nagły o zwrócenie uwagi magistratu, a pośrednio przełożeństwa gminy izraelickiej na niestosowność ze stanowiska moralności używania dzieci, wyłącznie prawie izraelickich, do sprzedaży nietylko po ulicach naszego miasta, ale także po kawiarniach i innych lokalach publicznych, zapałek i t. p. rzeczy. Dzieci te zupełnie są zaniebane i narażone na zepsucie niewłaściwem zajęciem i wciskaniem się na niewłaściwe wiekowi swojemu miejsca.

Przy sposobności załatwietnia kilku rekursów w sprawach budowniczych i ogniowo-policyjnych, które otwierają porządek dzienny, wywiązuje się półgodzinna, wielce ożywiona rozprawa na temat kompetencyi sekcyi III (budowniczej), a IV (sanitarnej), zaostrzony pozorami, jakoby pierwsza wywierać usiłowała rodzaj supremacyi nad ostatnią. P. przewodniczący oświadczył, iż „właściwie nie ma o czem mówić“, gdy przedmiot rekursu, który dał powód do tej dyskusyi, jest już rozstrzygnięty rezolucyą Wydziału krajowego, do którego odwołał się był rekurent.

Radny dr. Ciesielski przy sposobności rekursu w sprawie o uprzątnięcie budki dystrybucyjnej na placy Castrum domaga się od magistratu energicznych zarządzeń, ażeby z placu tego, położonego w śródmieściu i przy jednej z najpryncypalniejszych ulic, wyrugowano gorszące obozowisko nędzarzy wszelkiego rodzaju, ktore po dniach całych tam się rozkłada.

Drugie czytanie wniosku w sprawie żakupna realności na Wulce na rzecz gminy musiało być zaniechane z powodu braku wymaganej ustawą obecności przynajmniej 50 pp. radnych. Referent tej sprawy p. Dąbrowski uprasza pp. radnych, ażeby wpłynęli prywatnie na kolegów, iżby w następny przynajmniej czwartek zabrali się licznie dla ostatecznego załatwienia tego wniosku, który z ważnych względów nie może już być dłużej odraczany.

Po uchyleniu przez p. przewodniczącego z porządku dziennego sprawy gazowej oraz projektu instrukcyi dla straży pożarnej, jako mniej ważnych, referent sekcyi sanitarnej, dr. Żuliński. obszernie motywuje projekt memoryału do Wydziału krajowego i Namiestnictwa w sprawie modyfikacyi rozporządzenia tegoż Wydziału z dnia 27 lipca 1880 względem przyjmowania chorych do szpitalu powszechnego. Zdaniem p. referenta sprawa to bardzo poważna a załatwienie jej ze względów humanitarnych nie cierpi zwłoki. Powołane wyżej rozporządzenie Wydziału krajowego ma za podstawę uchwałę sejmową z dnia 21 lipca 1880 r., wywołaną względami oszczędności w budżecie szpitalów krajowych, lecz jak się zdaje, Wydział krajowy poszedł za daleko w wykonaniu tej uchwały. Główną cechą i zasadą szpitalów publicznych, uznaną zarówno we wszelkich odnośnych rozporządzeniach ministerstwa spraw wewnętrznych, jakoteż w krajowej ustawie o szpitalach, jest to, że szpitale takie przyjmować powinny chorych bez względu na ograniczoną swoją przestrzeń, tj. liczbę łóżek, jeżeli tylko zgłaszający się chory kwalifikuje się do kuracyi, o czem orzec może jedynie wyłącznie lekarz ze stanowiska nie administracyjnego, ale swojej nauki. Każdy inny szpital jest prywatnym. Powyższa zasada ściśle też była dawniej przestrzegana w lwowskim szpitalu powszechnym, do którego przyjmowano na podstawie opinii lekarzy wszelkich chorych z wyjątkiem tylko nieuleczalnych, a chorzy przebywać w nim mogli trzy miesiący. Powołane ro porządzenie Wydziału krajowego zmieniło ten stosunek z gruntu. Wylicza ono 22 chorób, któremi dotknięci bezwarunkowo nie mogą znaleźć umieszczenia w szpitalu powszechnym (mianowicie dotknięci uwiądami, zanikami, rakami, porażeniami, padaczką i t. d.), przepisuje iż okres leczenia trwać może zamiast trzy miesięce tylko 6 tygodni, że w razie zgłoszenia się ciężko chorego przy braku miejsca należy bezzwłocznie wydalić jednego z rekonwalescentów, a za wszelki szkody, jakieby poniósł fundusz szpitalny z powodu niezbyt ścisłego przestrzegania tych przepisów, robi odpowiedzialnymi lekarzy, z których płacy mają być potrącane wydatki wrzekomo nieuzasadnione. System ten, zdaniem magistratu i sekcyi sanitarnej, wydał już fatalne owoce. Z materyału, dostarczonego przez fizykat miejski i komisaryaty przytacza p. referent aż nazbyt niestety długi szereg stwierdzonych faktów, iż rzeczywiście ciężko chorzy biedni ludzie nie znalazłszy przyjęcia w szpitalu, lub wyrugowani zeń przedwcześnie jako wrzekomi rekonwalescenci umierali w krótkiem czasie dla braku opieki lekarskiej i środków leczniczych. P. referent, sam lekarz, znajduje dwa główne fatalne momenta w nowym systemie gospodarki szpitalnej, mianowicie, że pozbawionym swobody lekarzom odjęta została możność rozpoznawania chorób, których przecie u zgłaszających się na pierwszy rzut oka sprawdzić nie można, oraz że dla krótkiego okresu leczenia rekonwalescencya nie może być zupełną u wielu chorych, którzy wyszedłszy przedwcześnie ze szpitalu narażeni są na zgubne skutki recydywy. Stwierdziwszy w końcu. że w sprawie tej zapadła już dawniej rezolucya w komisyi budżetowej Rady, że dalej krajowa Rada sanitarna założyła protest, a Namiestnictwo czyniło już Wydziałowi krajowemu, lubo dotąd bez skutku przedstawienia, iż rozporządzenie jego jest przeciwne ustawie szpitalnej i niewykonalne, że nareszcie najnowsze rozporządzenie ministeryalne w sprawie szpitalów publicznych utrzymuje w mocy wszystkie dawniejsze przepisy, w tej mierze obowiązujące: p. referent zaleca Radzie przyjęcia memoryału do Wydziału krajowego i Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie u Sejmu cofnięcia odnośnej uchwały tegoż, gdyby sam Wydział nie uznawał się kompetentnym do uchylenia swojego rozporządzenia, utrudniającego przyjmowanie chorych do szpitala powszechnego.

Radny dr. Milleret pojąć nie może, że mógł być stworzony taki stosunek. Jeżeli doknięci 22 chorobami nie mogą znaleźć umieszczenia w szpitalu, to istnieje on chyba dla „zdrowych i pijaków!“ Gmina, płacąca 25.000 złr. za leczenie swych chorych ma prawo zabrać głos w ich obronie. Wygórowane wydatki na szpitale, zdaniem mowcy pochodzą z winy kosztownej administracyi szpitalnej. Mowca w całej osnowie popiera wniosek sekcyi.

Dr. Czyżewicz przedstawia, iż nie winien tu Wydział krajowy, który był tylko wykonawcą uchwały sejmowej. Sam on nawet wystosował był w tej sprawie memoryał do sejmu. Zasadę szpitalów publicznych Wydział interpretował tylko odmiennie od władz rządowych zdając w ręce administracyi kwalifikowanie chorych, które pozostawione być powinno fachowemu uznaniu lekarza. Rzeczą będzie zapewne trybunału administracyjnego rozstrzygnąć, która z obu interpretacyj jest słuszną.

Radny dr. Madejski oświadcza, iż jako poseł głosował w Sejmie za odnośną uchwałą, może jednak zapewnić, że każdy z głosujących za nią pragnął tylko zapobieżenia ciągłemu z roku na rok zwiększaniu się budżetu szpitalnego i zamienianiu szpitali w zakłady dla nieuleczalnych, słowem zapobieżenia nadużyciom. Mowca również jest zdania, że Wydział w wykonaniu uchwały sejmowej poszedł za daleko.

Po przemówieniu kilku innych jeszcze pp. radnych, z których dr. Ciesielski wnosił, by memoryał wniesiony został tylko do Wydziału, nie zaś także do Namiestnictwa, cofnął jednak ten wniosek, przekonawszy się, iż memoryał nie stanowi zażalenia niejako przeciw Wydziałowi. — Rada jednomyślnie przyjęła wniosek sekcyi sanitarnej, poczem dla spóźnionej pory p. przewodniczący zamknął posiedzenie.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Dwudziesty piąty dzień rozprawy).

Na wstępie posiedzenia przewodniczący ogłasza uchwały trybunału o kilku wnioskach poprzednio wniesionych. Mianowicie za zgodą stron uchwalił trybunał odczytać ustępy z broszury *La Pologne et les Habsbourg*, statuta towarzystwa słowiańskiego w Petersburgu ze spisem członków, odezwę konsystorza metropolitalnego z kurendami w sprawie innowacyj obrządkowych, oraz w sprawie zakazu czytania *Prołomu* i *Wicze*, odezwę prokuratoryi z Ujhelyi z 5 listami zabranemi u Beli Hrabara i ze sprawy karnej Adryana Mazura te akta, które prokurator przedstawił jako odnoszące się do sprawy bieżącej. Jan Mazur wezwany zostanie jako współobwiniony o stosunek z oskarżonymi i dla wyjaśnienia co do korespondencyi, przyczem oznajmił przewodniczący, że trybunał nie uznał potrzeby zarządzenia tajnej rozprawy. Dla braku związku ze sprawą Olgi Hrabar nie będą odczytane wskazane przez prokuratora akta innych spraw karnych w toku zostających o obrazę majestatu, gwałt publiczny i t. d.

Trybunał odmówił żądaniu obrońców, aby starostowie ze Zbaraża i Kołomyi wezwani zostali jako świadkowie na treść swoich doniesień, gdyż doniesienia te przesłane władzy politycznej polegają na poufnych informacyach. Pp. starostowie nic więcej nie mieliby do powiedzenia. Między innemi będą także czytane akta sprawy Mazura, ktory wezwany zostanie na świadka Akta karne o obrazę majestatu popełnione przez włościan w różnych okolicach kraju nie będą czytane. Czyniąc zadość życzeniu oskar-żonego Płoszczańskiego przewodniczący cytuje artykuły lojalne ze *Słowa*.

Na pytanie **prokuratora** oświadcza przewodniczący, że trybunał nie uznał potrzeby uchylenia jawności przy czytaniu aktów w sprawie Mazura.

Obrońca dr. **Łubiński** żąda odczytania niektórych ustępów z obszernej mowy, którą oskarżony Dobrzański wygłosił w sejmie węgierskim. Mowa ta ma znaczenie dla obrony dlatego, że oskarżony jako poseł mógł z całą szczerością wypowiedzieć swoje poglądy i przekonania polityczne.

Prokurator zwraca uwagę, że od owej mowy upłynęło już 21 lat Sam akt oskarżenia konstatuje, że Adolf Dobrzański był dawniej lojalnym obywatelem państwa. Jakie były jego poglądy w r. 1861, to nie wpływa na ocenianie jego postępowania w okresie, który obejmuje akt oskarżenia. Gdyby jednak mowa miała być odczytana, to obok ustępów przez obrońcę wskazanych należałoby odczytać także inne, z których wypływa, że Adolf Dobrzański nie odrzucał dawniej nazwy *Ruthenen*, lecz owszem takiej tylko nazwy używał w cytatach łacińskich.

Obrońca dr. **Łubiński** broni swojego wniosku. Mowa w każdym razie wykaże powody, dla których oskarżony jako Rusin przejęty jest taką goryczą wobec Madyarów. Adolf Dobrzański jest mężem politycznym; nie zmienił on swoich przekonań od r. 1861, kiedy wygłosił swoją ważną mowę programową.

Uchwałę w tej sprawie poweźmie trybunał później

Ks. **Naumowicz** prosi, aby także odczytano jego artykuły, które odpierają podniesione przeciw niemu zarzuty. Adolf Dobrzański prosi o odczytanie sprawozdań z wystawy etnograficznej w Moskwie w r. 1867 aby się przekonać, że niektórzy Słowianie austryaccy mianowicie Czesi, dr. Rieger i inni, daleko dalej poszli w swoich poglądach na sprawy słowiańskie, a mimo to nie byli pociągani do odpowiedzialności. Żąda jeszcze Adolf Dobrzański odczytania niektórych ustępów z dzieł historycznych Pelesza i innych autorów o unii kościelnej.

Dr. **Łubiński** żąda odczytania dekretów pochwalnych, które otrzymał Adolf Dobrzański za swoją działalność urzędową w Węgrzech. Obrońca prosi dalej o odczytanie dyplomu szlacheckiego oskarżonego oraz o skonstatowanie, jaką płacę i dodatki pobierał oskarżony. Chodzi o wyliczenie, że mógł nabyć dobra z własnych funduszów.

Prokurator nie zaprzecza, że na kongresie etnograficznym w Moskwie wyrażone zostały tendencye niebezpieczne. Niema jednak potrzeby czytania sprawozdań, bo historya tego kongresu znaną jest dostatecznie. Czytanie ustępów z dzieł kanonicznych i historycznych, które wskazał Adolf Dobrzański, jest także niepotrzebne. Jestto pole specyalne, na które prokurator wchodzić nie myśli, na które także oskarżeni zbaczać nie powinni. Kwestye sporne o bulle w sprawie unii nie będą podniesione Oskarżenie wychodzi tylko z faktu, że unia istnieje, i nie wdaje się w kwestye sporne. Na czytanie świadectw Adolfa Dobrzańskiego zgadza się prokurator.

Adolf **Dobrzański** ponownie podnosi potrzebę odczytania sprawozdań z wystawy etnograficznej. Ustawy były takie same w r. 1867 jak dziś, a mimo to nikt z uczestników wystawy nie stawał przed sądem.

Prokurator: Żaden z tych uczestników nie działał na szkodę państwa. Że ktoś przyznaje się do pewnej idei, to jeszcze nie stanowi czynu karygodnego. Nie za ideę panslawistyczną, lecz za działanie dla państwa zgubne stoją dziś oskarżeni przed sądem karnym.

Oskarżony **Trembicki** idzie za przykładem innych oskarżonych, i prosi o skonstatowanie niektórych artykułów z jego pisma *Pryjatel dityj*, celem wykazania, że pismo to nigdy nie występowało nieprzyjaźnie przeciw Austryi. Oskarżony zapewnia przytem, że nie występował nieprzyjaźnie przeciw Polakom, owszem bywał w towarzystwach polskich i rozmawiał po polsku.

Oskarżony **Płoszczański** rozwodzi się nad kwestyą nazw *Ruthenen* — ***Russen*** i stara się wykazać, że jestto kwestya lingwistyczna ale nie polityczna.

Oskarżony Adolf **Dobrzański** mówi, że w cytatach łacińskich zawsze używał wyrazu *ruthenicae*, bo nazwa ta jest w łacińskim języku trafna. Oskarżony popiera to twierdzenie cytatami z dzieł uczonych Inaczej rzecz się ma z nazwą w języku polskim i niemieckim. Ulica ruska we Lwowie miała urzędową nazwę *russische Gasse*. Tak opiewał napis urzędowy, ale nikt nie zwracał uwagi.

Następuje dalsze czytanie aktów i dokumentów, mianowicie artykułów Pogodina i Fadejewa. **Przewodniczący** daje objaśnienia i czyta wybitniejsze ustępy, z których dobitnie przebija panslawizm nie moralny, o jakim mówiono tak często w izbie sądowej, lecz polityczny świadomy swych celów materyalnych, niekryjący się z temi celami, wysuwający Rossyę jako potęgę, powołaną do agressywnego torowania drogi panslawizmowi. Austrya jest oczywiście solą w oku tym apostołom panslawizmu.

Oskarżony **Markow** mówi, że odczytane ustępy tak się mu przedstawiają, jakby np. przedstawiały się w Warszawie artykuły *Gazety Narodowej*, odczytane w Izbie sądowej jako podstawa aktu oskarżenia. Pogodin pisał przed kilkudziesięciu laty, występował gwałtownie przeciw Austryi i Prusom, które mimo to istnieją dotąd. Co więcej, mimo Pogodina Rossya dotąd nigdy nie prowadziła wojny z Austryą. Indywidualny pogląd nic nie znaczy i nie może stanowić podstawy dla oskarżenia

Ks **Ogonowski** także czyni uwagi o odczytanych ustępach, i kończy tem, że Pogodin pisał to wszystko 13 lat przed przyjściem oskarżonego na świat (*wesołość*).

Adolf **Dobrzański** mówi, że za te wywody przeciw Austryi nie *Słowo*, *Prołom*, lub *Wicze*, lecz tylko sam Pogodin jest odpowiedzialny.

Po odczytaniu broszury Fadejewa, oskarżony Adolf **Dobrzański** zaznacza, że Fadejew uważa Austryę za wrogą Rossyi dlatego, że zawadza rossyjskim aspiracyom na Wschodzie Tymczasem przymierze trójcesarskie wykazało, że sprzeczność nie jest tak groźna, Austrya zyskała nawet dwie prowincye na Wschodzie. Podstawa Fadejewa była tedy błędna. Upadło także twierdzenie Fadejewa, że Austrya tylko tak długo panować może nad Słowianami, dopóki Turcya rządzi na półwyspie bałkańskiem. Turcya

została wyrugowana, a Austrya wzmocniła swoje panowanie w świecie słowiańskim.

Następuje przerwa półgodzinna.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie w sobotę, o godzinie 10 zrana, z Ischl do Wiednia. Po południu tegoż dnia, jak już zawiadomiła wczorajsza depesza, odbędzie się pod przewodnictwem Najj. Pana rada gabinetowa. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia Najjaśn. Pan ma się udać do obozu pod Bruckiem, a następnie powróci do Ischl.

Tak zwany wielki komitet niemieckiego stronnictwa ludowego odbył onegdaj poufne zebranie, na którem ułożono szczegółowy program niedzielnego walnego zgromadzenia. Na honorowego prezesa postanowiono zaprosić dr. Fischhoffa, który w liście nadesłanym do przewodniczącego komitetu zapowiedział stanowczo swoje przybycie.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu tyrolskiego poseł Rapp zdawał sprawę z petycyi klerykalnego stowarzyszenia w Insbrucku o rozszerzenie prawa wyborczego do sejmu na osoby opłacające 5 złr. podatku i wniósł imieniem komisyi projekt odpowiedniej ustawy. Deputowany liberalny Wildauer zażądał odroczenia tego wniosku, większość sejmu jednakże nie przychyliła się do żądania Wildauera, który skutkiem tego oświadczył, że lewica widzi się zmuszoną opuścić salę obrad. Po oddaleniu się lewicy skonstatował marszałek, że głosowanie nad projektowaną ustawą odbyć się nie może, ponieważ nie ma zwiększonego kompletu potrzebnego do prawomocności uchwały.

Z dniem wczorajszym zaczęła obowiązywać nowa podwyższona taryfa celna rossyjska.

Do *Kuryera Warszawskiego* donoszą z Petersburga pod dniem onegdajszym, że nadeszła tam z Kijowa wiadomość o przyzwoleniu ministra skarbu na obniżenie o 50 prc. cła od cukru, nie ma jednak jeszcze urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

Organ ministeryalny *Berl. Pol. Nachr.* dowiaduje się ze źródła należycie poinformowanego, że cesarz niemiecki po ukończeniu obecnej swej kuracyi, a zatem około 8 sierpnia odwiedzi w Ischl Najj. Cesarza Austryi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Drezna, że cesarz Wilhelm w towarzystwie cesarzewicza i księcia Fryderyka Karola odbędzie d. 15 września wraz z królem saskim inspekcyę korpusu saskiego, poczem uda się na kilkodniowy pobyt do Drezna.

Izba niższa angielska prowadzi dalej specyalną dyskusyę nad bilem o zaległościach dzierżawnych w Irlandyi.

W gabinecie rumuńskim zajść mają następne zmiany: Bratiano zamiast wydziału spraw wewnętrznych obejmie wydział wojny, minister sprawiedliwości Kitzu sprawy wewnętrzne, Statescu wydział sprawiedliwości a Dymitr Sturdza lub Campineanu sprawy zagraniczne.

Otrzymane dotychczas wiadomości o opuszczeniu Aleksandryi przez wojsko egipskie i o ponownem mordowaniu Europejczyków podajemy powyżej (ob. *Sprawy Zagraniczne*), tutaj zaś pozostaje nam tylko streścić inne doniesienia odnoszące się do sprawy egipskiej.

Niektóre dzienniki nie czekając na sprawdzenie pogłoski o zamknięciu kanału suezkiego przez Anglików, podniosły alarm przeciw Anglji, że nieprawnie przywłaszcza sobie zwierzchnictwo nad kanałem, który jest drogą handlową otwartą dla wszystkich narodów. Wyjaśnienia dane wczoraj w Izbie angielskiej sprowadzają tę sprawę do właściwych rozmiarów. Anglia nie zamknęła kanału, tylko ostrzegła właścicieli statków handlowych o mogących im grozić niebezpieczeństwach, co naturalnie prawie wszystkich wstrzymało od przepływania przez kanał; nie było jednak bynajmniej naruszenia praw międzynarodowych.

Według telegramu *Köln. Ztg.* z Paryża w kołach dyplomatycznych tamtejszych zapewniają, że konferencya na przypadek odmowy interwencyi przez Turcyę zaproponuje interwencyę mieszaną, z udziałem oficerów tych państw, kt rych wojska nie będą należały do wyprawy.

W Konstantynopolu w nocy z wtorku na środę odbyła się rada ministrów, która zajmowała się sprawą interwencyi, nie powzięła jednak żadnego postanowienia. Sułtan jeszcze we wtorek oświadczył, że nie ma zamiaru interweniować.

Journal de St. Petersbourg w ponownym artykule widzi w bombardowaniu Aleksandryi pożałowania godne naruszenie międzynarodowego porozumienia, mogące pociągnąć za sobą smutne następstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 13go lipca. Następca tronu wraz z małżonką wyjeżdżają w przyszłym tygodniu w podróż do Szwajcaryi przez Wiedeń.

Konstantynopol, 13 lipca. Konferencya zawiesiła posiedzenia, ponieważ reprezentanci Niemiec, Austryi i Rossyi nie mają instrukcyj.

Londyn, 13 lipca. Do biura Reutera donoszą z Aleksandryi, że turecki statek awizowy *Izzeddin* wpłynął do portu. Okręty *Pola* i *Bittern* stoją przed pałacem Ramleh. Położenie kedywa jest krytyczne. Pałac jego otaczają żołnierze, którzy mają rozkaz nie pozwolić mu wydalić się.

Admirał Seymour wysadził na ląd 450 żołnierzy marynarki i 150 majtków.

Krąży wieść, że wojsko egipskie skoncentrowane jest po za miastem.

Domyślają się, że miasto i forty są podminowane.

Straty Egipcyan są ogromne.

Liczba wymordowanych wczoraj Europejczyków bardzo wielka.

Londyn, 13 lipca. W Izbie niższej w odpowiedzi na zapytanie oświadcza Northcote, że admirał Seymour otrzymał dzisiaj nowe instrukcye. Ponieważ opór ustał, polecono zatem admirałowi nie burzyć fortów i nie niszczyć armat, lecz wejść w przyjaźną komunikacyę z kedywem (*wesołość na ławach konserwatystów*) i wezwać go, ażeby powagą swoją przyczynił się do utrzymania porządku. Admirał także, jeżeli to będzie potrzebnem, może na zaproszenie kedywa lub w porozumieniu z nim wejść w komunikacyę z Derwiszem-baszą, lub w jego nieobecności z wszelką inną władzą egipską. Majtkowie i żołnierze marynarki mogą być wysadzeni na ląd w celach policyjnych dla utrzymania porządku w Aleksandryi. Okręty europejskie należy zaprosić do współdziałania.

Wiedeń, 14go lipca. (*Tel. pr.*) *Pol. Cor.* donosi, że sejm galicyjski zostanie zwołany na dzień 4go września.

Petersburg, 14 lipca. (*Tel. pr.*) Telegram *Gołosu* z Moskwy donosi, że wczorajszy pociąg kolei moskiewsko-kurskiej zasypany został przez oberwanie się ziemi pomiędzy stacyami Czerny i Bastjewo. Z 217 pasażerów wydobyto 39 mniej lub więcej ciężko ranionych, inni zginęli.

Londyn, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Telegram urzędowy z Suezu do admiralicyi pod datą wczorajszą donosi, że przepływ przez kanał suezki jest otwarty.

Londyn, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Biuro Reutera otrzymuje z portu aleksandryjskiego wiadomość, wysłaną wczoraj o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą wieczorem, że od chwili wylądowania żołnierzy marynarskich w mieście słychać ogień z ręcznej broni.

Kedyw i Derwisz basza mają się znajdować na pokładzie jednego z okrętów, nie doznawszy żadnego uszkodzenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go lipca 1882 godzina 1, m. 50. Losy kredytowe 176 50, Węg. akcye kredyt. 319 —, Akcye anglo-austr. 123·—, Akcye banku Union 123 25. Akcye kolei Karola Ludwika 318·50, Akcye kolei północnej 271·—, Akcye kolei południowej 135·—, Akcye kolei Alföld. 173·50. Akcye kolei Elżbiety 213·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125 75 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 111·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 120·10 Akcye banku związkowego 113·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·50 Węgierskie losy 119·—. Marka niemiecka —·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 13go lipca 1882, godź. 5 m. 10, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·20, Losy z roku 1860 — —, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 lipca 1882, godz. 10 min. 40. Akcye kredytowe 316·75, Anglo-Austryackie 121.50, Unionbank 122.50, Kolej Karola Ludwika 317·50, Południowa 133·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·58½, Rubel papier. —·— Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 13 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33 — zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10·10 do 10.12 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14·50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 212.— m., żyto —·— m., spirytus 48·60 m., olej rzepakowy 59·75 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·50 fr olej rzepakowy 75·00 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 704.52mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 17.6C. Psychrometr wilgotny 15.7°C. Prężność pary 12.1.mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 7. Wiatr NE1 Ozon 8

Temperatura powietrza 14.1° R.
Barometer idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 727.92m

Przyjechali do Lwowa.
dnia 14 lipca 1882 r.

Hotel George'a

Pp. A. Gorayski z Brodów. E. Mańkowski z Wołynia. M. Kruszewski z Kazania. E. Reiss z Remscheid. J. Handrich z Drezna.

Hotel Europejski.

Pp. E. Torosiewicz z Turki. J. Stern z Wiednia. P. Coulon ze Szwajcaryi.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Ubysz z Polski. K Tchórzewski z Waręża. J. Marcoin z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. C. Ładyzyński z Sanoka. K. Potworowski z Chorostkowa A. Łukasiewicz z Bohorodczan. W. Górski z Kaszyc. H. Rylski z Dłużniowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Książę J. Czartoryski do Wiązowic. J hr. Koziebrodzki do Skały. J. Rakowski do Przemyślan. Friedler do Wiednia. Pietrich do Wiednia. S. Kędzierski do Tarnopola. M. Repczyński do Przemyśla.

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 lipca 1882.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	316	50	319	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		171	—	174	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		304	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	75	93	60
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.		87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	90	102	90
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		100	80	101	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.		101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	—	21	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	58	5	68
Dukat cesarski		5	59	5	70
Napoleondor		9	54	9	64
Połimperyał		9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	18¼	1	20¼
100 marek niemieckich		58	65	59	40
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze				—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 lipca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.10	77.25
luty-sierpień	77.10	77.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.90	78.05
kwiecień-październik	77.90	78.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.25	131.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.75	137.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	147.—	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.15	95.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.25	98.75
Węgier	98.25	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.—	124.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	324.—	324 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	865.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	826.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	565.—	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.25	213.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2715 —	2720 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	318.25	318.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.—	17?.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	331 50	332 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.25	135 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 —	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	102.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100 20	100.70
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.20	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.75	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 20	101.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96 50	96.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.75	95.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.80	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.50
z r. 1867	100.50	.—
z r. 1868	98.20	98.60
z r. 1872	96 80	97.30
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.40	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	20 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.25	40 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.25	46 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.70	120 85
Paryż za 100 fr.	47.92.50	47 97.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.50	9.59.—
Rossyjski imperyał	9.86.—	9.88.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	—
„ „ „ w srebrze	77	90
Renta w złocie	94	85
Losy pożyczki z r. 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	319	75
Londyn	120	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	58
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	58	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 5691. (4811 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że na podstawie wniosku jednozgodnego z dnia 12 czerwca 1882 zatwierdził Dr. Karola Gottlieba adwokata w Brzeżanach na urzędzie tymczasowego zawiadowcy masy krydalnej M. A. Allerhanda i że zamianował na tegoż tymczasowego zastępcę Henryka Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Złoczów dnia 7 lipca 1882.

L. 30481. (4761 3—3)

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Władysława Kaczanowskiego, kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy Vrabetzowi jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr Romanowskiego Erazma wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24 lipca 1882 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 września 1882 i p dać ją na terminie na dzień 17 października 1882 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzyciolom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z k. c sądu krajowego.
Lwów dnia 8 lipca 1882.

L. 6498. (4734 3—3)

P. Dawid Lemel kupiec w Jarosławiu zamianowany został zarządcą, a p. Mendel Kurzmann kupiec w Jarosławiu zastępcą zarządcy masy konkursowej Betti Apfel.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl 21 czerwca 1882.

L. 7675. (4737 3—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zniesionym został konkurs otworzony edyktem z dnia 21 marca 1882 l. 3174 do majątku Leiby Nuty Grünbauma handlującego w Borysławiu.

Sambor 4 lipca 1882.

Kuratele.

L. 4097. (4616 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że p. Antoni Deisenberg został za obłąkanego a kuratorem dla niego ustanowiony został p. Ignacy Deisenberg z Ropczyckiej Góry.

Kolbuszowa 30 czerwca 1882

L. 29289. (4635 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych zawiadamia, że Eliasza Horowitza właściciela części realności we Lwowie l. 377 m. za umysłowo-chorego uznano i dlań kuratora w osobie Salamona B. Bergera właściciela realności we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 8 ustanowiono.

Lwów dnia 3 lipca 1882.

L. 4004. (4643 3—3)

Tutejszy sąd uznał na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 18 maja 1882 l. 5035 Kościa Negrycza, gospodarza w Berezowie wyżnym marnotrawcą i ustanowił dla niego kuratora w osobie Jurka Genika z Berezowa wyżnego.

Peczeniżyn 30 maja 1882

L. 18628. (4656 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako władza nadkuratelarna uznając Krystynę Dersa właścicielkę majętności Mielniki z dóbr Krowica wydzielonej, za umysłowo chorą i wprowadzając nad nią z tego powodu kuratelę mianuje kuratorem dla niej Wgo. pana Władysława Barona Brunickiego z Okopów i podaje to niniejszem do ogólnej wiadomości

Lwów 29 kwietnia 1882.

L. 2365 (4714 1—3

Wasyla Proć uznaje się marnotrawcą ustanawiając mu kuratorem Andrucha Proć ze Stratyna.

C k. sąd powiatowy
Rohatyn 15 kwietnia 1882.

L 10340. (4772 1—3)

C. k Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości publicznej, że dla Izabelli Bulikowskiej uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 23 lipca 1872 L. 13419 za obłąkaną uznanej, w miejsce zmarłego jej męża Dra Franciszka Bulikowskiego p. Władysław Massalski kuratorem ustanowiony został.

Kraków dnia 4 maja 1882.

L. 1945. (4749 1—3)

Jakuba Rothbauera z Doliny uznano za umysłowo chorego a kuratorem dla niego ustanowiono Jana Wilda z Doliny.

C. k. sąd powiatowy
Dolina 2 czerwca 1882.

L. 2859. (4776 1—3)

Dla Wawrzyńca Pancerza z Korzenny uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nw. Sączu z 27 maja 1882 l 2851 marnotrawcą uznanego — ustanowiono kuratorem Pawła Wróbla z Korzenny.

C. k. sąd powiatowy.
Grybów 5 czerwca 1882.

L. 3157. (4808 1—3)

Franciszek Strzyśniewicz, były dozorca więzień w Wiśniczu, został uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 maja 1882 l. 11965 za umysłowo chorego uznany, i dla niego kuratorem p. Sebastyan Górnisiewicz naczelnik gminy Wiśnicz ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Wiśnicz, dnia 30 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 611. (4814 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Zemana i spólników 61 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą 6 kawałków gruntu w polanie Rębanica i Tarliczne w Nieledwi do dłużnika Stanisława Kurowskiego należące, w trzech terminach 25 lipca, 24 sierpnia i 26 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Milówka dnia 31 marca 1882.

L. 1264. (4813 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Maryanny Podlasek w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 22 sierpnia, 26 września i 24 października 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 36 w Korzeniowie położonej, wyk. hip. l. 60 gm. Korzeniów objętej, małolet. Maryanny, Michała i Jana Podlasków, spadkobierców Kazimierza Podlaska własnej. Cena wywołania 250 zł. a. w., wadyum 25 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy
Dębica dnia 20 maja 1882.

L. 567. (4807 1—3)

Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Makar w kwocie 245 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia, 28 września i 27 października 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. k. 13 sub. rep. 29 w Jakimowie położonej, Stefana Makar w wykazie hip. l. 82 w całości, a w wykazie hip. l. 83 w jednej połowie własnej, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim i niżej ceny wywołania.

Cena szacunkowa i wywołania 450 zł. w. a. Wadyum 45 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, oraz wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Wincentego Ilnickiego i przez ogłoszenie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kamionka dnia 29 kwietnia 1882.

Zl. 2560. (4791 1—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Lisko wird kundgemacht, daß am 14 August 1882 um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude in Lisko behufs Hereinbringung der Forderungen des Abraham und Jakob Penner pr. 222 fl. 70 kr., 50 fl., 21 fl., 2 fl. 92 kr., 3 fl., 15 fl., 3 fl. 70 kr., 47 fl. 37 kr. und der Forderung des Meilech Sternbach pr. 400 fl. öW., die executive Feilbiethung der Summe von 13.400 fl. welche dem Schuldner Leib Hersch Tuch laut des beim k. k. Bezirks-Gerichte in Lutowiska am 23 November 1876 z. Z. 5322 geschlossenen Vergleiches von den Eheleuten August und Kornelie Bar. Kunsberg-Langenstadt gebührt, abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 13.400 fl. das Vadium 1340 fl.

Die übrigen Bedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.
Lisko am 10 Juni 1882.

L. 2150. (4752 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 600 zł. w. a. dozwolił egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. k. 24 w Wolicy ługowej dłużników Antoniego, Franciszka Jędrzeja i Teodora Motyków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to: dnia 7go sierpnia, dnia 11go września i dnia 16go października 1882, o godzinie 10tej rano.

Cena szacunkowa 1400 zł. w. a. Zadatek 145 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Ropczyce, dnia 30go maja 1882.

L. 3590. (4680 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Mojżesza Kupferberga przeciw Maciejowi i Maryi Binasiewiczom i Josłowi Löwenthalowi w kwocie 400 zł. w. a. w dniach: 17go sierpnia, 22go września i 20 października 1882, publiczna sprzedaż realności pod l 141 w Dobromilu położonej każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 830 zł. w. a. a zakładem 83 zł. przeprowadzoną będzie Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej długów hipotecznych. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 8go czerwca 1882.

Licytacye.

L. 3983. (4794 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Popiela przeciw Mojżeszowi Ius w kwocie 55 zł. w dniach 11 sierpnia, 15 września i 13 października 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 305 w Dobromilu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 500 zł., a zakładem 500 zł. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej wysokości długów hipotecznych. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 22 czerwca 1882.

L. 1014. (4795 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Herscha Feldsteina w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w dniach 1 sierpnia i 5 września 1882 zawsze o 10 godzinie rano w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż:

a) połowy realności pod l. k. 27 w Krzemienicy położonej, wykazem hipotecznym l. 286 objętej, a dłużnika Antoniego Ruszla własnej.

b) połowy realności pod l. k. 20/70 w Krzemienicy położonej, wykazem hipot. 260 objętej dłużniczki Katarzyny Ruszlowej własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedane zostaną powyższe realności tylko wyżej ceny szacunkowej, na przypadek zaś nieuzyskania takowej wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 26 września 1882 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wymienionej pod a) połowy realności wynosi 2757 zł. 50 ct, wadyum 275 zł. 75 ct, zaś cena szacunkowa połowy realności pod b) wynosi 1075 zł., wadyum 107 zł. 50 ct a. w. Akty oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Łańcut, dnia 28 lutego 1882.

L. 1295. (4815 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 336 zł 84 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 18 lipca, dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Onufrego i Albiny Kuliczkowskich pod l. k. 257 subr. 80 w Hnilczu powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum 80 zł. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 30 kwietnia 1882.

L. 2267. (4790 1—3)

Na dniu 22 sierpnia, 20 września i 24 października 1882, każdą razą o godz. 10 rano w zabudowaniu sadowem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Lk. 48 w Targowiskach z spadku po sp. Zofii Pelezar pochodzącej ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa 110 złr. w. a. wadyum 11 złr. a. w. reszta warunków w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 Marca 1882.

L. 3521. (4789 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 900 złr. względnie 683 złr. 94 cnt. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniach 14go sierpnia, 18go września i 23go października 1882, każdą razą o godzinie 10tej przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. kons. 31 w Majkowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 31 gminy Majkowice stare objętej, dłużnika Michała Schotta własnej.

Cena wywołania wynosi suma 2400 zł. wadyum 240 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny tudzież warunki licytacyjne są w tut. sąd. registraturze do przejrzenia.

Bochnia, 31go maja 1882.

L. 887. (4793 1—3)

C. k. powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała i Anny Wiercigrochów 19 złr. 68 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod Nr. 62 w Rajczy położona do dłużnika Stanisława Hulboja należąca, w trzech terminach 28 lipca, 29 sierpnia i 12 października 1882, każdego razu o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 333 złr. Wadyum 34 złr.

Milówka 30 kwietnia 1882.

L. 8734 (4764 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że egzekucyjna sprzedaż dóbr Gruszów Emilii z Bzowskich Zielińskiej własnych, uchwałą tut. sąd. z dnia 20 kwietnia 1882 l. 4828 w drodze publicznej licytacyi rozpisana, na żądanie egzekucyę prowadzącego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zaniechaną zostaje.

Tarnów, dnia 10 lipca 1882.

L. 4023. (4765 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zacharjasza Schmerlera przeciw Janowi i Rozalii Köfer o 67 zł. z pn. odbędzie się na dniu 25 sierpnia, 15 września i 13 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Delatynie pod l. k. 501 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 360 zł. a. w. oszacowanej z tem, że takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 10 procent. Bliższe warunki mogą być t. s registaturze przejrzane.

Delatyn dnia 18 maja 1882.

L. 3080. (4766 2—3)

W dniu 16 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, przeprowadzi sąd z prawnym skutkiem terminu trzeciego przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 131 w Brzeżawie Pańka Pietruszyńskiego własnej, na rzecz Ozyasza Werner pto 26 zł. pod warunkami tusądową uchwałą z 25 października 1881 l. 4491 ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza dnia 3 czerwca 1882.

L 13543. (4770 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 września i w dniu 12 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w sali komisyjnej gmachu sądowego na I piętrze, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l 320 dz. I w Krakowie położonej, Aleksandra i Antoniny Papieskich własnej, pod następującemi warunkami:

Wadyum wynosi 617 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6170 zł. a. w.

Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 października 1882 o godzinie 10 rano z tem ostrzeżeniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą; dalsze zaś warunki w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O czem zawiadomienie otrzymują: c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, Aleksander Papieski i Antonina Papieska, Magistrat miasta Krakowa, następnie wierzyciele hipoteczni: c. k. główny urząd podatkowy w Krakowie, c. k. Ekspozytura Prokuratoryi skarbu w Krakowie imieniem skarbu państwa podatkowego i należytościowego, tudzież uprzyw. wierzytelności; Józefa Rybczyńska, Natalia z Trojackich Langowa, Józef Langrock, Marya Rotter i wszyscy inni wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 5 maja 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dra Schöna i edykta.

Kraków dnia 22 czerwca 1882.

L. 11868. (4779 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, iż na zaspokojenie pretensyi wekslowej Gitli Diny Winkler w kwocie 706 zł. a. w. z pn. w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 24 w Landestreu w Kałuskim powiecie położonej, do Konrada Kandel względnie tego spadkobierców należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na dniach 21 lipca, 21 sierpnia i 21 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się, że cena szacunkowa i wywoławcza 1200 zł. a. w. wynosi, i że sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny wywołania, przy trzecim za jakąbądź cenę nastąpi. Wadyum wynosi 120 zł. a. w. Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz dnia 19 stycznia 1882.

L. 1769. (4780 2—3)

C. sąd powiatowy Kossowski zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Bowycza przeciw Stefanowi Gordijowi o 100 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie zawsze o godzinie 9 przed południem w dniu: 10go sierpnia, w dniu 7go września i w dniu 12go października 1882, publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 44 w Wierzbowcu położonej, dłużnika Stefana Gordija wedle wykazu hipotecznego l 211 księgi głównej gminy Wierzbowiec własnej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kossów, 30 kwietnia 1882.

L. 4101. (4781 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Vorständiga w kwocie 129 zł. z pn. połowa realności pod l. k. 28 w Kolbuszowie położona Symchy Mantla własna ciała tabularnego nie stanowiąca w dniach: 31 sierpnia, 2 października i 3 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. wadyum 400 zł.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa, dnia 3 lipca 1882.

L. 8023. (4725 2—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że na prośbę akcyjnego Banku hypotecznego odbędzie się licytacya majętności Cucyłów Waleryana Kęplicza w powiecie nadwornianskim położonej w jednym terminie dnia 21 września 1882 w sądzie tutejszym w biurze II także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 12.706 zł. wadyum 5%.

Stanisławów, 17 czerwca 1882.

L. 3310. (4777 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie: 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Chyły własnej pod l. 248 na głębockim przedmieściu w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 1650 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław, 28 kwietnia 1882.

L. 14323. (4688 2—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Kraków 27 stycznia 1879 l. 15526, celem zaspokojenia 4 raty z dn. 1 października 1880 w kwocie 1500 zł. w. a. etc. etc. z pn. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez licytacyę Zakładów fabrycznych w Tenczynku w powiecie Krzeszowickim położonych p. Franciszka Ksawerego Radziszewskiego własnych, która w trzech terminach a mianowicie: 19 września, 17 października i 21 listopada 1882, o godzinie 10 rano, na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 460 000 zł. w. a. która przy przyznaniu pożyczki jako wartość hipoteki przyznaną została.

Każdy chęć kupienia mający złoży jako wadyum kwotę 25,000 zł. w. a. w gotówce lub papierach pupilarne bezpieczeństwo mających wedle kursu giełdy wiedeńskiej poprzedzającego dzień licytacyi, lecz nie wyżej nominalnej wartości.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywoławczej zaś na trzecim nie poniżej sumy wyrównającej wszystkim długom hipotecznym.

Wyciąg tabularny może być przejrzany w registraturze sądowej.

O czem się wszystkich wierzycili, a niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu do rąk kuratora adw. dra Szlachtowskiego z substytucyą adw. dra Markiewicza zawiadamia.

Kraków, 23 czerwca 1882.

L. 2586. (4782 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Wanga 206 zł. 99 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 4 sierpnia i 18 sierpnia 1882 o godz. 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod n. k. 578 w Żołyni położonej, Antoniego i Cecyli Drzewickich własnej.

Cena wywołania wynosi 530 zł., wadyum 53 zł. a. w. Na powyższych terminach rzeczona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie. Protokoły opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 7 maja 1882.

L. 6581. (4771 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Kasy oszczędności przeciw masie Piotra Wajdowicza o 210 zł. z pn. dnia 21 lipca i 21 sierpnia 1882 publiczna licytacya realności tu pod l. 39 i $40^1/_4$ położonej, nie niżej oceniania przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 5196 zł. Wadyum 520 zł. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na 28 sierpnia 1882. Reszta warunków w aktach registratury.

O tem zawiadamia się później weszłych wierzycieli tabularnych i tych, którymby uchwały w tej sprawie wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra Katzenellenbogena.

Stanisławów dnia 21 czerwca 1882.

L. 9292. (4778 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że w sporze Dawida Reiss przeciw spadkobiercom ś. p. Semania Iwasiów pto 195 zł. a. w. z pn ku wydobyciu pretensyi, egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi gospodarstwa pod l. k. 77 w Wisłowie położonego, a ciała tabularnego niestanowiącego, w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w pierwszym i drugim terminie wyżej lub za cenę wywołania, w trzecim także i niżej tej ceny atoli nie niżej wysokości długów ciążących, w tutejszo-sądowym lokalu nastąpi.

Cenę wywołania stanowi szacunek w kwocie 800 zł. a. w. Zakład wynosi 10 prc. od szacunku. Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w archiwum tusądowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz dnia 20 grudnia 1881.

L. 11544. (4706 3—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że dozwolono na rzecz Arona Schächtera celem zaspokojenia pretensyi 213 zł. z pn. publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod l. t. 49 w Kołpcu do Elżbiety Sahling należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle porotokołu de pr. 2 grudnia 1878 l. 18953, zastawniczo opisanej a wedle protokołu de pr. 30 sierpnia 1880 l. 21242 ocenionej na kwot 306 zł. 50 ct a. w.

Licytacya odbędzie się w B. Nr. II w terminach 11 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1882 o godz. 9 rano.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana dra Fruchtmanna. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 306 zł 50 ct. w. a. Wadyum 10 procent tejże. Akt ocenienia i opisania, tudzież warunki liaytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 10 czerwca 1882.

L. 4054. (4746 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odwołując się do swego obwieszczenia z 29go marca 1876 l 2540 w Nr. 103, 104 i 105 Gazety Lwowskiej umieszczonego, oznajmia niniejszem, że rozpisaną zostaje relicytacya realności pod l k 241 m. w Przemyślu położonej, na dzień 24go sierpnia 1882, o godzinie 10 rano, która w gmachu sądowym pod ułatwiającymi do przejrzenia otwartymi warunkami, nawet niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 14859 zł. 41 ct. zaś wadyum 1490 zł. w. a.

Przemyśl, 31go maja 1882.

L. 4313 (4726 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w kwocie 130 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się w sądzie w dniu 1 sierpnia 1882 o godz. 11 rano na koszt kontraktołomnego nabywcy Franciszka Spiessa z Małnowa relicytacya nietabularnej realności Jurka Weliczki pod l. k. 14 w Małnowie, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Cena wywoławcza 400 zł., wadyum 40 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mościska dnia 22 czerwca 1882.

L. 16056. (4710 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że uchwałą c. k. sądu obwodowego z dnia 5 grudnia 1881 l. 11854 w sprawie egzekucyjnej Dawida Feigera przeciw Iwanowi Kostaniukowi o 168 zł. a w. z pn. dozwolona publiczna sprzedaż realności ostatniego w Pistyniu l. k. 43 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 245 zł. a. w. oszacowanej, w tut. sądzie na dniu 4 sierpnia, 6 września i 11 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się, przyczem realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent. Bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kossów, dnia 23 grudnia 1881.

Konkursa.

L. 6951/pr. (4784 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwie posady c k lekarza powiatowego względnie asystenta sanitarnego.

Zgłaszający się kandydaci mają swe podania zaopatrzone potrzebnymi dowodami wnieść przez swą władzę przełożoną względnie c. k. Starostwo najdalej do 20 sierpnia b. r.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10 lipca 1882.

Wyroki prasowe.

L. 15770. (4763)

C. k. Sąd krajowy karny jako Sąd prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 7 lipca 1882 l. 9308 w myśl §§ 488 i 493 p. k. urzeka.

1) że artykuł pod napisem „Lwów 4 lipca“ w ustępach poczynających się od słów: „oczywiście, że wszyscy świadkowie przedstawiali“ a kończącym się słowy, „zgodny z wymaganem moralności publicznej interesów kraju umieszczony na stronicy 2 w rubryce „Korespondancya Gazety Krakowskiej“ czasopisma Gazeta Krakowska Nr. 82 z daty 6 lipca 1882 ze względu na treść swą mieści w sobie znamiona występku z art. VIII ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863.

2) zarządzoną konfiskatę tego numeru „Gazety Krakowskiej“ zatwierdza się.

3) dalsze rozpowszechnienia tego artykułu, zabrania się zarządzając w myśl §. 36 u. p. ogłoszenie tego zakazu i postanawiając zniszczenie zabranych egzemplarzy tego czasopisma, po prawomocności niniejszej uchwały.

Powody

W artykule tym autor zapuszcza się wozenienie mocy dowodowej zeznań świadków w procesie karnym przeciw Oldze Hrabar i spólników przed sądem Przysięgłych we Lwowie o zbrodnię stanu się toczącym złożonych tudzież objawia przypuszczenia i zapatrywania o możliwym wyniku tego procesu, w sposób taki, który jest zdolny wywrzeć na opinią publiczną wpływ uprzydzający orzeczeniu, a tem samem artykuł ten ze względu na treść swą mieści w sobie znamiona występku z art VIII ustawy z d. 17 grudnia 1862 Nr. 8 D. p. p. z r. 1863.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków 10 lipca 1882.

L. 15588. (4724)

C. k. Sąd krajowy karny jako sąd drukowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 5 lipca 1882 l. 8111 orzeka:

1) że treść broszury pod tytułem: „Socyalizm utopijny a naukowy, przez Fr. Engelsa nakładem i staraniem redakcyi Przedświtu w Genewie w roku 1882 drukowanej zawiera w sobie istotę czynu występku z §. 302 i 305 k. k.

2) że dalsze rozpowszechnianie tej broszury zostaje zabronionem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków 6 lipca 1882.

L. 15405. (4723)

C. k. Sąd krajowy karny jako sąd drukowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 2 lipca 1882 l. 9360. orzeka:

1) że treść broszury pod tytułem „Sprawy żywotne I. Popielowskie myszy i rzeczywistość czyli J. N. Kamiński w Skórze P. Popiela w Ruszczy“ napisał Iks. Bogmnos, nakładem autora — Berlin w drukarni J. Behra 1880 r. zawiera w sobie istotę czynu zbrodni z §. 58 lit. c. 65 lit. a. tudzież występku z §. 302 i 305 k. k.

2) że dalsze rozpowszechnianie tej broszury zostaje zabronionem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków 3 lipca 1882.

L. 11597. (4697)

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 13 czasopisma: „Batkiwszczyna z dnia 1 lipca 1882 pod napisem: Pysmo iż Podhirja“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 5 lipca 1882.

L. 14860. (4580)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie podaje do wiadomości na mocy uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 20 czerwca 1882 l. 10246.

a) Artykuł pod napisem: „Wiedeń 29 maja 1882 (odroczenie licytacyi i inne bałamuctwa co do koleji transwersalneje) w ustępie poczynającym się słowami „nikt nie może mieć wyobrażenia“ a kończącym „zobaczymy zatem jak ztego wybrnie zarząd koleji transwersalnej“ umieszczony na stronicy 3 czasopisma „Reforma„ Nr. 123 z 1 czerwca 1882 ze względu na swą treść mieści w sobie znamiona występku z §. 300 k. k.

b) Zarządzoną konfiskatę Nr. 123 tego czasopisma się zatwierdza.

Dalsze rozpowszechnianie tego artykułu wzbrania i zarządza ogłoszenie tego w myśl §. 36 ust pras. jak niemniej.

d) w myśl §. 37 ust. pras. zniszczenie skonfiskowanych egzemplarzy tego dziennika.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków, 26 czerwca 1882.

(4682)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 839 (6-Uhr-Abendblatt) der periodischen Druckschrift „Wiener Allgemeine Zeitung“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Abgeordneter Auspitz vor seinen Wählern“ in der Stelle „daß der jetzige Herr Minister-Präsident“ bis „Naturanlage ausgezeichnet sein muß“ das Vergehen nach § 300 St. G., ferner in den Stellen von „da aber trotzdem die Regierung“ bis „Hader in Hülle und Fülle“, von „man sollte nun glauben“ bis „eine solche herbeiführen müssen“, von „denn während die von mir gekennzeichneten“ bis „sich zu erhalten hofft“ und von „Während man sehr viel von einer stärkeren Heranziehung“ bis „Systemwechsel kann Besserung bringen“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe. und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 3 Juli 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanweltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 13 der in Wien erscheinenden periodischen Druckschrift „Das Inland“ ddo 1 Juli 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zwischen Legende und Geschichte, populäre Studien über das Papstthum“ von Arthur Storch, „VII Alexander I“ in der Stelle von „Die Todesursache, welche Alexander I.“ bis „solcher Austreibungen erlag“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3. Juli 1882

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 27 der periodischen Druckschrift „Verkehrs-Zeitung“ vom 2 Juli 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Caricatur einer Dienstpragmatik“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 3 Juli 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 28 Juni 1882, Z. 8601, die durch die k. k. Sicherheitsbehörde am 22 Juni 1882 vollzogene Beschlagnahme von Vignetten mit der Umschrift „Was der Jude glaubt, ist einerlei, in der Race liegt die Schweinerei“ und mit der Inschrift „Kauft nur bei Christen“, ferner mit der Umschrift „Was für die Blume der giftige Thau, was für die Juden das Fleisch von der Sau, und was der Vampyr dem Blut, das ist für den Christen der Jud“ mit der Inschrift „Kauft nur bei Christen“ wegen des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des § 302 St. G. in Gemäßheit der §§ 487 und 489 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen.

Das k. k. Landesgericht als Gerichtshof I. Instanz in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staetsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1882, Z. 4522, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Innsbrucker Tagblatt“ Nr. 137 vom 17 Juni 1882 wegen des Leitartikels „Innsbruck, 17 Juni“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1882, Z 16858, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue“ vom 12 Juni 1882 wegen des Artikels „Ueber die Besetzung der Gerichtsstellen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1882, Z. 17053, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny“ Nr. 46 vom 14 Juni 1882 wegen des Artikels „Ostrostrelectvi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1882, Z 17327, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags Revue aus Böhmen“ Nr. 25 vom 19 Juni 1882 wegen des Artikels „Blaustrumpfplaudereien“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1882, Z. 4610 Stf., die Weiterverbreitung der Beilage der „Egerer Zeitung“ Nr. 48 vom 17 Juni 1882 wegen des Artikels „Eger, 15 Juni nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1882, Z. 6696 Stf., die Weiterverbreitung der Flugschrift „Slovo v cas.“ Druck von Joseph Hochmann in Podebrad — nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1882, Z. 6901 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase Hlasy“ Nr. 24 vom 18 Juni 1882 wegen des Artikels „Novopeceny“ nach § 66, Abs. 2 St.G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1882, Z. 2824 Stf, die Weiterverbreitung der „Deutsch-österreichischen Volkszeitung“ Nr. 24 vom 16 Juni 1882 wegen des Leitartikels „Abg. Plener über die Lage“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1882, Z. 4206 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt“ Nr. 25 vom 19 Juni 1882 wegen des Artikels „Wählerversammlungen“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1882, Z. 6525, Stf, die Weiterverbreitung der „Trautenauer Zeitung“ Nr. 24 vom 17 Juni 1882 wegen des Artikels „Reichsrathsabgeordneter Dr Roser vor seinen Wählern“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1882, Z. 3759, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährischer Grenzbote“ Nr. 72 vom 15 Juni 1882 wegen des Artikels „Graf Taaffe der neueste Beschützer der Juden?“ nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1882, Z 7852, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kärtner Volksstimme“ Nr. 24 vom 17 Juni 1882 wegen des Artikels „Die Impffrage und der Clerus“, dann wegen der Notizen „Aus dem Schwurgerichtssaale“ und „Correspondenz der Redaction“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1882, Z. 7302, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 140 vom 21 Juni 1882 wegen der Artikel „Zlokobnik II“ und „Slovenskega Stajerskega“ nach § 300 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L 8224. (4769 2—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowej księgi hipotecznej górniczej dla następujących pól górniczych w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie otwarte, od 2 kwietnia 1882 za księgi hipoteczne górnicze uważane, w urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie przeglądane być mogą.

I. dla pola górniczego „Gustaw“,

II. dla pola górniczego „Anna“,

każde o czterech miarach górniczych pojedynczych, na odkrycie poczynione na gruncie klasztornym Ojców Karmelitów, parcela klasztorna 909. w kole wyłączności górniczej Ech. l. 923 z r. 1880 każde płaszczyznę po 180 463.36 metrów kwadratowych obejmujące.

Od dnia 2 kwietnia 1882 wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości nową księgą hipoteczną górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c k. Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 17 sierpnia 1883 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się że, termin na powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, an iteż w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne w miejsce których nowa księga wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 19 maja 1882.

L. 1947. (4768 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej górniczej dla następujących ciał górniczych w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie wygotowane z d. 22 stycznia 1882 za księgi hipoteczne górnicze, uważane w urzędzie hipotecznym Sądu krajowego w Krakowie przeglądane być mogą.

I. Pola górniczego „Małgorzata III.“ składającego się z czterech miar górniczych pojedynczych na odkrycie poczynione na gruncie Błażeja Strosza parc. kat. Nr 3280 w kole wyłączności górniczej l. 989 z r. 1877 płaszczyznę 180464 metrów kwadrat. obejmującego.

II. dla pola górniczego, „Małgorzata IV.“ składającego się z czterech miar górniczych pojedynczych, na odkrycie poczynione na gruncie Jana Cioteczyka parc. kat. Nr. 3050 w kole wyłączności górniczej E. l. 988 z r. 1877 płaszczyznę 180666 metr. kwadr. zawierającego.

III. Dla przymiaru do pola górniczego „Małgorzata I znajdującego się pomiędzy polami górniczem Jozefina i Małgorzata III. obejmującego we formie prostokątnego trójkąta płaszczyznę 2384.810 metr. kwadratowych.

IV. Dla przymiaru do pola górniczego Małgorzata I. znajdującego się między polami górniczemi Laura i Małgorzata IV. obejmującego w formie prostokątnego trójkąta płaszczyznę 621.991 metrów. kwadratowych od dnia 2 stycznia 1882 wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości temi księgami objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu bier-

nego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 9 sierpnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywroconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne w miejsce których nowe księgi wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedm otem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, d. 16 maja 1882.

L. 25. (4818)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gmin Koźmice wielkie i Bugaj w dniu 14 lipca 1882 rozpoczyna.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.

C. k. komisya hipoteczna
Wieliczka, dnia 8 lipca 1882.

L. 2313. (4817)

C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Wojniłowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Słobudka dnia 18 lipca 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają obwieszczenia w urzędach gminnych.

Wojniłów, dnia 12 lipca 1882.

L. 5807. (4816)

C. k sąd pow. w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Dulibach służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych, wnoszone być mogą dnia 20 lipca 1882 w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 9 lipca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 27243. (4717 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Zygmuntowi Weisshausowi, że w sprawie Emanuela Scheina przeciw niemu o zapłacenie 1500 złr. austr. wal. z pn. dozwoloną została uchwałą ts. z dnia 29 kwietnia 1882 l. 18524 licytacya jego ruchomości i że celem doręczenia mu tej uchwały i następnych, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Standa, a tegoż zastępcą adwokata Dra Landesbergera.

Wzywa się zatem Zygmunta Weishausa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów 24 czerwca 1882.

L. 13451. (4686 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy na prośbę Szymona Ehrlicha celem amortyzacyi zaginionego wekslu z daty Kraków 17 maja 1881 na 260 złr. w. a. opiewającego, w trzy miesięcy od daty płatnego, przez Chaima Weinbergera na własne zlecenie wystawionego i na p. Samuela Praegera w Krakowie trassowanego, a przez Samuela Praegera jako akceptanta akceptowanego i zaopatrzonego indosem na rzecz Szymona Ehrlicha, wprowadza postępowanie amortyzacyjne.

Przeto wzywa się każdorazowego posiadacza wekslu w mowie będącego, by takowy w dniach 45 c. k. Sądowi krajowemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, na żądanie właściciela tegoż wekslu za nieistniejący uznanym będzie.

Kraków dnia 9 czerwca 1882.

L. 6992. (4690 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Maryannę wdowę po Prokopie Lorenz z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Aleksander Janowski wniósł przeciw niej dnia 15 czerwca 1882 l. 6992 prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania, iż prenotacya sumy 200 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. 32/60 w Samborze dziel. lwow. ut. dom. II pag. 72 n. 2 on. uwidoczniona, jest usprawiedliwioną, albo że usprawiedliwienie jej jest w toku, i że prośba ta z wyznaczeniem terminu na dzień 4 sierpnia 1882 udzieloną została ustanowionemu kuratorowi dr. Jakóbowi Kohnowi w Samborze, którego zastępcą mianowany został dr. Budzynowski w Samborze.

Wzywa się przeto Maryannę wdowę po Prokopie Lorenz, aby sądowi swego zastępcę wskazała, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła, w przeciwnym bowiem razie skutki swego niedbalstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor, dnia 20 czerwca 1882.

L. 3007. (4732 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Wojciecha Gobrzydowskiego, Franciszka Charewicza, Elżbietę de Łukinie recte de Lubnie Janicką i Jędrzeja Moszkiewicza recte Mostkiewicza, że przeciw nim wnieśli dnia 25 maja 1882 l. 3007 Franciszek i Władysław Kosterkiewicze pozew o orzeczenie, że prawo do żądania zapłaty sum 1070 zł. 420 zł, 1050 zł., 315 zł, i 12 zł. 64 ct. w. a. z ceny kupna $1/3$ części z części dóbr Załubińcze Borowskie, dawniej Honoraty Mierzwińskiej własnych, przez zadawnienie zgasło. W załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania tych pozwanych tudzież ich możliwych sukcessorów z imienia i nazwiska nieznanych, na koszt i niebezpieczeństwo ich, ustanowiono kuratora tut adw. dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. dr. Schornsteina, z którym spór wytoczony według ustawy sądowej, przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszem tym pozwanym lub ich sukcessorom, aby w wyż wyrażonym czasie swą obronę wnieśli lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, lub innych środków ku obronie użyli, gdyż w razie zaniedbania tego, złe skutki wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

C k. Sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 17 czerwca 1882.

L. 14084. (4729 2—3)

C. k. Sąd krajowy wskutek prośby Maryi Filek de pres $^{14}/_{6}$ 1882 N. 14084 wzywa wszystkich, w których posiadaniu zaguboina książeczka wkładkowa kasy Oszczędności Miasta Krakowa N. 40566 na imię Maryi Filek wystawiona, na łączną kwotę 31 zł. 1 ct. a. w. z procentami po 5% i $4\frac{1}{2}$% opiewająca znajdować się może, aby takową w przeciągu sześciomiesięcznego terminu edyktalnego tut. c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, po upływie bowiem tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie tejże Maryi Filek za nieważną uznaną będzie.

Kraków dnia 23 czerwca 1882.

L. 28714. (4741 2—3)

Galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 6 lipca 1882 l. 28714 względem oznajmienia zapasów oleju mineralnego i uiszczenia przypadającego do takich zapasów podatku.

Wedle §. 4 ustawy z dnia 26 maja 1882 D. u. p. Nr. 55 jest każda osoba, która posiadać będzie z dniem wejścia w życie powołanej ustawy t. j. z dniem 1 września 1882 zapas oleju mineralnego podatkowi podlegającego przewyższający 100 klgr. obowiązaną zapas taki najdalej do 3 dni t. j. dnia 3 września 1882 oznajmić i przypadający od zapasa takiego podatek o łacić. Strony zaś, które się trudnią handlem czyli sprzedażą olejów mineralnych, mają przez 60 dni od dnia wejścia w życie powołanej ustawy t j. od dnia 1 września 1882 począwszy obowiązek, względem swych zapasów oleju mineralnego podatkowi podlegającego, skoro zapas 100 kilogr przekracza, wykazywać się z pochodzenia lub opadkowania swego zapasu.

Oznajmienia na zapasy oleju mineralnego podatkowi podlegającego mają być do tego c. k. urzędu podatkowego wniesione, do którego odnośna miejscowość względem opłaty podatku gruntowego domowego i zarobkowego należy, a przy tem w urzędzie podatkowym ma być także podatek przypadający od oznajmionego zapasu oleju mineral nego uiszczonym.

Zatajenie zapasu oleju mineralnego podatkowi podlegającego przewyższającego 100 kilogr. karane będzie wedle ustawy karnej o przekroczeniach dochodowych

Lwów dnia 6 lipca 1882.

L. 30381. (4786 3—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Feliksowi Sietnickiemu, że przeciw niemu został dnia 10go lipca 1882 do l. 30381 na rzecz galic. Banku kredytowego wydany, nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Feliksa Sietnickiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Żukotyńskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Feliksa Sietnickiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 10go lipca 1882.

L. 6727. (4639 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emili z Kossuthów Żuławskiej i Lubiny z Żuławskich Mieczkowskiej w sporze pisemnym Jana i Konstancyi hr. Stadnickich przeciw masie leżącej Adryana Augusta Amalryka 3 im. hr. Maillego, Emili z Kossuthów Żuławskiej, Lubinie z Żuławskich Mieczkowskiej o wykreślenie i wyeliminowanie $3/6$ części sumy 1420 duk. holl. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Sędziszów z przyl. z dnia 31 grudnia 1836 l. 7903 na XVI miejscu dla Maryanny z Osuchowskich Żuławskiej kollokowanej i w galicyjskiej tabuli krajowej na resztującej cenie kupna dóbr Sędziszowa z przyl. inst 559 pag. 248 nr. 1 on. ad XV ciążącej z nadciężarami, kuratora ustanowił w osobie adwokata dra Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie, mają więc pomienione zapozwane do ustanowionego kuratora z odpowiednią informacyą się zgłosić, lub innego obrońcę sądowi wskazać.

W Tarnowie, dnia 10 czerwca 1882.

L 20445. (4756 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia uchwały c k. sądu krajowego wyższego z 26 kwietnia 1882 l. 6388, którą wydzielenie części gruntu w obszarze 1440□° z realności pod l. $455^2/_4$ i przydzielenie takowej do realności pod l. $457^2/_4$ własność Towarzystwa kontynentalnego niemieckiego gazowego w Dessau stanowiącej zarządzonem zostało, dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Joanny z Grossmannów Langner, kuratorem adw. dr Dziubiński, a tegoż zastępcą adw. dr. Bobownik ustanowiony został i że rzeczona uchwała równocześnie kuratorowi się doręcza.

Lwów, dnia 3 czerwca 1882.

L. 1919. (4754 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Stefana Pachulicza z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie dyrekcyi zakładu kred. włoś. we Lwowie przeciw niemu pto. 100 złr. a. w. zpn., celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 10 grudnia 1881, l 7936 i na przyszłość w tej sprawie wydać się mających, ustanowił p. Bronisława Osuchowskiego kuratorem, które mu nieobecny potrzebnej do bronienia informacyi udzielić lub innego zastępcy wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Turka, dnia 18 kwietnia 1882.

L. 1325. (4775 2—3)

C. k sąd powiatowy w Boryni uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Sofrona Buhryńca z Pohar, że Srul Hirsch z Krywego wniósł przeciw niemu dwa pozwy do l. 1325 i 1326 o zapłacenie 50 zł. w. a. z pn. i 50 zł. w. a z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej w tutejszym sądzie na dzień 27 lipca 1882 o 9 rano wyznaczonym i pozwanemu kurator w osobie Hrynia Iwankowicza z Pohar ustanowionym został, któremu to kuratorowi Sofron Buhryniec wszystko do obrony potrzebne dostarczyć lub też wcześnie sądowi innego zastępcę wskazać ma.

Borynia, 15 maja 1882.

L. 1391. (4774 2—3)

C. k sąd powiatowy w Boryni uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Ciucyka z Bahnowatego, że Josel Schindler z Jabłonowa wniósł przeciw niemu pozew do l. 1391 o zapłacenie kwot 28 zł. 23 ct. w. a. 3 zł. w. a. i 5 zł. w. a. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 lipca 1882 o 9 rano wyznaczonym i jemu kurator w osobie Semiana Ciucyka z Bahnowatego ustanowionym został, któremu wszystko do obrony służące dostarczyć lub innego zastępcy sądowi wcześnie wskazać ma.

Borynia, 30 maja 1882.

L. 4570. (4501 3—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Antoniego Lachmirowicza z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie o unieważnienie małżeństwa z Anną Gembarską zawartego, kuratorem dla niego adwokata dra Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dra Heynego ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 3go czerwca 1882.

L. 8220. (4681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Rejmańskiego że gmina Wojtowa wniosła pod dniem 23 kwietnia 1881 l. 5655 przeciw niemu pozew o orzeczenie że prawo jego żądania zapłaty sumy 40 zł. zostało umorzone i nie może z wyroku pod dniem 3 listopada 1880 l. 15182 zapadłego prowadzić egzekucyi, który do postępowania ustnego zadekretowano i do rozprawy termin na dzień 25 sierpnia b. r. o godz. 9 rano wyznaczono a dlań kuratorem adw. Dr. Edwarda Zajkowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Walentego Rejmańskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi wszelkich środków do obrony swych praw dostarczył lub pełnomocnika swego Sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice d. 19 czerwca 1882.

L. 7132. (4669 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Margulesa, iż Reisel Aberdam uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr. a. w. i że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Fiternik, a zastępcą adw. Dr Pawliński

Wzywa się tedy Leibę Margulesa, by ustanowionemu zastępcy potrzebną informacyę udzielił, lub też Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać by musiał.

Sambor 20 czerwca 1882.

L. 4160. (4665 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Zofię Dzierzeńską 2go Kędzierową, iż Regina Krechmiak wniosła pod dniem 24 maja 1882 l. 4160 pozew o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli Katarzyny Dzierżeńskiej z 19 lutego 1864 r., w załatwieniu którego do rozprawy ustnej termin na dzień 13 lutego 1882 o godz. 9 z rana wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Zofię Kędzierową, aby się do rozprawy osobiście stawiła albo ustanowionemu dla niej kuratorowi w osobie p. dra Wąsikiewicza w Dąbrowy potrzebnej informacyi udzieliła, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie winną.

Dąbrowa dnia 26 maja 1882

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. [illegible] ...offo.